

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najniższej następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Kielmansegg! Widzę się spowodowany przyjąć w łasce dymisy, o którą prosiło całe Moje Ministerstwo dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Zarazem zawiadamiam Pana, iż równocześnie mianuję Namiestnika Galicji Kazimierza hr. Badeniego Moim Prezydentem Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i powierzam mu utworzenie nowego Ministerstwa.

Wiedeń, 29 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Kochany hrabio Badeni! Przyjmując dymisy całego Ministerstwa dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, mianuję Pana Moim Prezydentem Ministrów dla tych królestw i krajów i oczekuję najrychlej pańskich wniosków co do utworzenia nowego Ministerstwa.

Wiedeń, 29 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Do Mojego Prezydenta Ministrów hrabiego Kazimierza Badeniego.

Kochany hrabio Badeni!

Zaufaniem Mojem powołany do steru rządu Moich w Radzie państwa reprezentowanych królestw i krajów, opuszczasz sta-

nowisko, na którym przez szereg lat położyłeś szczególne zasługi około Mojego Domu i Państwa, około Mojego umiłowanego Królestwa Galicji i Lodomerji.

Obok roztropnie przy współdziałaniu Sejmu rozpoczętego, zgodnego porozumienia między oboma, ojcowskiemu sercu Mojemu zarówno miłymi szczerpami, obok ciągłego postępu na polu kultury i przemysłu w tym kraju, szczególnem zadowoleniem przejmuję Mnie stworzona tam z pomocą Państwa i kraju rozległa sieć środków komunikacyjnych; w ofiarnym patriotyzmie kraju przez ciebie rządzonego. w roztropnej dobrej woli jego reprezentantów, dobro Mojego Państwa i wojska znajdowało stale najsilniejsze poparcie.

To też, jak przy dawniejszych sposobnościach, tak i dziś, wyrazić ci mogę Moje zupełne uznanie za świadome swego celu, a obfite w skutki sprawowanie Rządu w kraju, twojemu zwierzchnictwu powierzonym. Mam zaś to pewne przekonanie, że nadany przez ciebie popęd dalej stale działać będzie i że na wypróbowanej podstawie postępować się będzie dalej po tej samej drodze, ku spełnieniu nieustannych ojcowskich życzeń, jakie żywił dla szczęścia i dobra Mojego wiernego Królestwa Galicji i Lodomerji.

Wiedeń, 29 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kochany hrabio Kielmansegg! Z wypróbowaniem poczuć obowiązków i ofiarną gotowością przyjąłeś Pan, posłuszny Memu wezwaniu czasowo kierownictwo spraw w Prezydium Ministrów, jak niemniej urząd Mojego Ministra spraw wewnętrznych i z pełnem poświęceniem współdziałaniem, jako wierny obowiązkowi służy Państwa odpowiedziałeś zupełnie Moim oczekiwaniom. Obecnie, gdyś Pan spełnił poruczone ci zadania, uwalniając Pana w łasce od poruczo-

nych ci funkcji a to w uwzględnieniu powodów jakie przytoczyłeś na poparcie swojej prośby o uwolnienie i zastrzegając Sobie ponowne powołanie cię do służby, sprawia Mi prawdziwe zadowolenie, iż za znakomite usługi, wyświadczone Mnie i Państwu z zaparciem własnem i gorliwością nieustraszoną, mogę wyrazić Panu Moje najserdeczniejsze podziękowanie i zupełne uznanie, a jako widomy tego znak nadaję Panu wielką wstęgę Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, d. 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kochany Panie Jaworski! Uwalniając Pana w łasce na jego własną prośbę z urzędu Mojego Ministra, nadaję Panu w uznaniu jego znakomitych usług, z patriotycznym poświęceniem oddanych Mnie i Państwu — order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Kochany dr. Boehm! Uwalniając Pana w łasce na Jego własną prośbę z urzędu Mojego Ministra skarbu i zastrzegając Sobie ponowne użycie go w służbie, nadaję Panu w uznaniu jego znakomitych usług, spełnianych wśród trudnych warunków, z pełnem poświęceniem, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Kochany szefie sekcji dr. Blumfeld! Uwalniając Pana w łasce na jego własną prośbę od kierownictwa Mojego Ministerstwa rolnictwa, wyrażam Panu za działalność urzędową, sprawowaną na tem stanowisku z wier-

nem poświęceniem i ze znakomitą skutkiem Moje podziękowanie i Moje zupełne uznanie.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Kochany szefie sekcji dr. Wittek! Uwalniając Pana w łasce na jego własną prośbę od kierownictwa Mojego Ministerstwa handlu, wyrażam Panu za znakomite usługi w tej ważnej działalności z wiernem poświęceniem i z wypróbowaną znajomością rzeczy spełniane, Moje podziękowanie i Moje pełne uznanie.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Kochany szefie sekcji dr. Rittner! Uwalniając Pana w łasce na jego własną prośbę od kierownictwa Mojego Ministerstwa wyznań i oświaty, wyrażam Panu za działalność urzędową, spełnianą na tem ważnym stanowisku z wiernem poświęceniem i ze znakomitą skutkiem, Moje podziękowanie i Moje zupełne uznanie.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

Kochany szefie sekcji dr. Krall! Uwalniając Pana w łasce na własną jego prośbę od kierownictwa Mojego Ministerstwa sprawiedliwości, wyrażam Panu za sprawowane w czasie jego urzędowania, z pełną poświęcenia gorliwością służbową i z jak najlepszym skutkiem, zastępstwo ważnych interesów sądownictwa — Moje podziękowanie i Moje pełne uznanie.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kielmansegg w. r.

62)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XX.

(Ciąg dalszy).

Nagle dźwięk jakiś inny, odmienny od tych, wśród których szedł, doleciał jego uszów i z koła smutnych myśli wyrwał go gwałtem prawie. Dźwięk ten stawał się wyraźniejszym, jaśniejszym co chwila. Ktoś jechał — nie ulegało żadnej wątpliwości.

Andrzej zboczył trochę z drogi w zamiarze zatrzymania podróżnego. Nie mógł iść dalej. Już nie dbał o to gdzie zajędzie, gdzie zatrzyma się, byleby tylko dach mieć nad głową. Gdy podróżny z nim się porównał, Andrzej zawołał:

— Stój!

W głosie jego, w drzeniu tego głosu widocznie coś było niezwykłego, bo furman odjechałszy kilka kroków, konie zatrzymał.

— Kto to? — zawołał.

— Podróżny.... Podwieście mnie do wsi....

— Dokądże was Bóg prowadzi?

— Do Jackowic....

Rozmowa ta prowadzoną była wśród absolutnej ciemności nocy, tak że ledwie niewy-

raźne kontury postaci ludzkich można było odróżnić. Odpowiedź Andrzeja wywołała wmięszanie się trzeciej osoby.

— Co? Do Jackowic? — odezwał się niesłyszany dotychczas głos.

Andrzej spojrzął w tę stronę i ciemną masę jakąś widział przed sobą. Był to mężczyzna w burkę owinięty.

— Do Jackowic.... — odrzekł — a właściwie na Młynówkę....

Ciemna masa poruszyła się nagle.

— W Imię Ojca, Syna i Ducha świętego! To ty Andrzeju?

— Ach, stryju drogi! — zawołał Andrzej — i w jednej chwili rzucił się na stopnie bryczki, dobywając resztek sił z siebie.

— Siadaj.... siadaj.... Cóż to się znowu stało takiego?

Równocześnie do furmana się zwrócił:

— Ruszaj! A ostro!

Konie szparkim kłusem ruszyły naprzód i w ciemności nocy słychać było tylko kłapanie błota, rozlatującego się z pod kół na wszystkie strony.

Stryj pomógł mu w baranięć zwinąć nogi, a potem dopiero rzekł:

— Czemużeś mi nie dał znać bodaj słówkiem, że przyjeżdżasz, byłbym czy konie wysłał, czy inaczej zaradził.

— Nie miałem już czasu powiadomić....

— No, musisz ci powiedzieć, żeś się spisał po waryacku.

Andrzej zamiast usprawiedliwiać się, westchnął i dodał:

— Ach, stryju!

Stryj zrozumiał zapewne z jakiego źródła wypłynął ten wykrzyknik, bo już mu dalszych wyrzutów nie robił, rzekł tylko łagodnie:

— Chwała Bogu przynajmniej za to, żeśmy się spotkali... Trzebaż było takiego wypadku, że musiałem być dzisiaj u proboszcza z sąsiedztwa dla naradzenia się nad otwarciem kasy wiejskiej.

Andrzej przejechał do domu przebiegiem, przemokłym, z zarodkiem gorączki w sobie. Spozstrzegł to stryj, spozstrzegła Kasiuchna i kazano mu natychmiast prawie położyć się do łóżka.

Położył się — i trzy tygodnie przeleżał. Wstrząśnienia moralne, jakie ostatnimi czasami przeżył, połączone z tą wycieczką awanturczą, rzuciły go na łóżko. Dzięki jednak pielęgowaniu Kasiuchny do zdrowia wrócił.

Już śnieg białym całunem całą ziemię pokrył, gdy Andrzejowi wolno było opuścić swój pokój. Z początku mieszkał na górze, stryj kazał go być jednak przeniesionego do siebie, ażeby i pielęgnowanie ułatwić i sobie oszczędzić trud chodzenia po wschodach. Tak więc w czasie choroby i rekonwalescencji pokój Andrzeja, a raczej sypialny pokój stryja stał się ogniskiem, w którym skupiło się całe życie we dworze na Młynówce. Tu ksiądz proboszcz Świdorski grywał ze stryjem w pikietę lub maryasza, tu stryj opowiadał przygody młodości i dzieje Niemirów, tu Kasiuchna czytała głośno książki i dzienniki.

Ani w czasie choroby, ani po wyzdrowieniu nie było nigdy mowy o wypadkach,

które zaszły. Nikt z domowych, zarówno jak i ksiądz proboszcz, który o wszystkim wiedział, ani słówkiem nie przypominał Andrzejowi bolesnych chwil przeżytych, aby go samem wspomnieniem nie drażnić.

Andrzej po wyzdrowieniu stał się nieodstępny towarzyszem stryja. Ani jedna narada gminna, ani jedna sprawa, do której stryj ręki przyłożył nie obeszła się bez współuczestnictwa Andrzeja. Stało się to naturalnie, bez przymusu, bez zachęty, bez dyskusji żadnych. Andrzej wchodził powoli w świat pracy, zupełnie mu nieznaną, uczył się przez poznanie kochać ten świat i jednoczyć się z nim zupełnie. Poznał w ten sposób spółkę koszykarską z całą jej organizacją, kasę zalickową, spółkę rolną, poznał każdego prawie gospodarza i stan jego majątkowy. Czynne i w ciągłej pracy życie uspokoiło jego duszę i umysł. Widział, że nie wszystko stracone, że po za światem uniesień miłosnych istnieje świat innej miłości — potężniejszej i szerszej.

Kiedy Andrzej raz wspominał o tem, że jechał do Warszawy musi, stryj, wpatrzywszy się w niego zapytał:

— Zle ci z nami? Siedź.

— Stryju kochany muszę o sobie myśleć.... — zaczął.

Stryj przerwał mu.

— Nie szarpaj się.... przyjdzie czas na wszystko.... Tu jesteś u siebie w domu; to gniazdo Niemirów, a więc i twoje.

Andrzej w rękę stryja pocałował — i został.

Tego samego dnia po obiedzie zwrócił się do niego.

Kochany hrabio Badeni! Zatwierdzając pańskie wnioski, powierzam Panu kierownictwo Mojego Ministerstwa spraw wewnętrznych i mianuję generała broni Zenona hr. Wersersheimba ponownie Moim Ministrem obrony krajowej, dr. Pawła barona Frankenthurn-Gautscha Moim Ministrem wyznań i oświaty, prezydenta generalnej dyrekcji austriackich kolei państwowych dr. Leona Bilińskiego Moim Ministrem skarbu, porucząc mu równocześnie prowizoryczne sprawowanie tych agend, jakie sprawował dotąd Minister Jaworski, członka Izby panów Jana hr. Wicheln-Ledebura Moim Ministrem rolnictwa, prezydenta wyższego sądu krajowego w Graeu Jana hrabiego Gleispacha Moim Ministrem sprawiedliwości i szefa sekcji w Ministerstwie Mego Domu i spraw zagranicznych Hugona barona Eichha Glanza Moim Ministrem handlu.

Wystosowane do nich odrębne pisma załącza się przy niniejszym.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Wersersheimb! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany dr. baronie Gautsch! Mianuję Pana Moim Ministrem wyznań i oświaty.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany dr. Biliński! Mianuję Pana Moim Ministrem skarbu i poruczam mu równocześnie prowizoryczne sprawowanie agend, dotychczas przez Ministra Jaworskiego zawiadywanych.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Wicheln-Ledebur! Mianuję Pana Moim Ministrem rolnictwa.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Gleispach! Mianuję Pana Moim Ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany baronie Glanz! Mianuję Pana Moim Ministrem handlu.

Wiedeń 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Badeni! Mianuję tajnego radcę Eryka hrabiego Kielmansegga Moim Namiestnikiem w Arcyksięstwie Dolnej Austrii z systemizowanymi poborami.

Wydane w tej mierze Moje pismo odrębne do hr. Kielmansegga, znajduje się jako załącznik. Poruczam Panu zarządzić wedle tego dalsze kroki.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

Kochany hrabio Kielmansegg! Mianuję Pana Moim Namiestnikiem w Arcyksięstwie Dolnej Austrii z systemizowanymi poborami.

Wiedeń, 30 września 1895.

Franciszek Józef w. r.
Badeni w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października

Według nadechodzących z wielu stron wiadomości, na Krecie przygotowują się wypadki, które mogą postawić W. Portę w tem trudniejszym położeniu, iż stan rzeczy w Macedonii i Armenii ciągle jeszcze daje powód do bardzo poważnego zaniepokojenia i zniechęca Turcję do nadzwyczajnych środków ostrożności. Na Krecie już od wielu tygodni panują stosunki zbliżone do anarchii. Zbrojne oddziały mahometan przeciągają w różnych kierunkach wyspę dopuszczając się bezkarnie mordów i grabieży na ludności chrześcijańskiej, która nieznajując oparcia ani obrony u władz rządowych zorganizowała rodzaj samopomocy, co naturalnie pociąga za sobą krwawe z napastnikami uderzenia. Korespondenci pism angielskich, francuskich i innych, którzy w ostatnich czasach bawili na wyspie, kreślą tamtejsze położenie jako wprost niemożliwe i zagrażające każdej chwili gwałtownym wybuchem. Faktem jest, iż w ostatnich sześciu latach oddzielających od ostatniego wielkiego powstania zgola nie nie zrobiono dla zabezpieczenia spokoju i porządku. Gubernatorowie zmieniali się prawie co roku, każdy z nich podejmował jakieś reformy a ostatecznie żadnej z nich nieprzeprowadzono i wszystko pozostawało po dawnemu. Po Szakirze baszy nastąpił Dżewded basza, późniejszy wielki wezyr, po nim Mahmud basza, który zapisał się w pamięci chrześcijan jako zaciekle ich nieprzyjaciel, poczem nastąpił Turkhan basza, dzisiejszy minister spraw zagranicznych, którego dobre chęci paraliżowały żywioły wrogie wszelkiemu postępowi i zmianom w duchu nowoczesnym. Od półtora roku dzierży ster rządów na wyspie Karatheodor basza. Używa on sławy dobrego administratora, i ma być mężem przezornym i sprawiedliwym, lecz dodatnie te przymioty nie mogą nabrać należytej wypukłości w obec braku pieniędzy, zdemoralizowanej rzeszy urzędników i niechętnych mu wpływów w Konstantynopolu. To też za jego rządów stosunki na Krecie pogorszyły się w tej mierze, iż Rosya i Anglia w przewi-

dywaniu groźnych zaburzeń mogących pociągnąć za sobą nieobliczone dla ludności chrześcijańskiej następstwa wysłały do Kanei kilka okrętów wojennych. Wprawdzie niebezpieczeństwo powtórzenia się wypadków z r. 1889 osłabia znacznie to, że dotąd przynajmniej nie ma najmniejszych danych jakoby Grecya zamierzała popierać ruch zbrojny na wyspie — w każdym wszakże razie ferment jest tam tak silny, że wybuch może nastąpić sam z siebie, jeżeli w Konstantynopolu nie pomyślą na seryo o zaprowadzeniu niezbędnych reform. Zapewniają, że sułtan Abdul Hamid jest szczerzym ich zwolennikiem i że w gabinecie sułtańskim spoczywa już kilka projektów odnoszących się do reform uznanych za konieczne i to nie tylko na Krecie, lecz także w Macedonii i Armenii. Dobre wszakże te chęci paraliżowane są przez silne ciągle stronnictwo starotureckie, które w ostatnich właśnie czasach zdwoiło swoje zabiegi, aby niedopuszczyć do jakichbydz ustępstw na rzecz ludności chrześcijańskiej.

Nowy gabinet.

Wczoraj popołudniu przedstawili się J.E. Panu Prezesowi gabinetu hr. Kazimierzowi Badeniu, urzędnicy jego wydziałów, t. j. Prezydum Rady Ministrów i Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przy przedstawieniu urzędników Ministerstwa oświaty oświadczył P. minister bar. Gautsch, że nie jest obcym w kole znakomitych urzędników wydziału oświaty, tak, że przedstawienie mu ich jest właściwie zbędne. W końcu podniósł P. Minister zasługi dotychczasowego Kierownika Ministerstwa oświaty J.E. dr. Rittnera.

W imieniu urzędników Ministerstwa handlu powitał nowego P. Ministra handlu bar. Glanza szef sekcji dr. Wittek w sposób bardzo serdeczny, zaznaczając, że Ministerstwo, którego Ministrowie do pewnego stopnia już przedtem wychodzili ze znakomitej szkoły sztuki państwowej i stali blisko zawodowych kół, mających styczność z agendami handlu i komunikacji, i nadal będzie posiadało na cele wybitną siłę fachową. Minister handlu bar. Glanz odpowiedział, dziękując szefowi sekcji dr. Wittekowi za przyjazne słowa i prosząc go, aby mu dopomagał bogatym swoim doświadczeniem i znajomością rzeczy. P. Minister podniósł przytem Najwyższe uznanie dla dotychczasowego Kierownika Ministerstwa handlu, które dowodzi, w jak znakomity sposób dr. Wittek umiał sprostać włożonemu nań trudnemu zadaniu. P. Minister zaznaczył, że już przedtem z wybitnymi członkami Ministerstwa handlu stał w bliskiej styczności i że okoliczność ta napełnia go otuchą przy objęciu trudnego urzędu. P. Minister mówił dalej o szerokim polu działalności Ministerstwa, którego zakres sięga głęboko w przemysłowe i w handlowe życie, pod którego opieką znajduje się wielka i ważna część zarządzeń, zmierzających do poparcia rozwoju dobrobytu ludu i klas pracujących. P. Minister zakończył prośbą o poparcie ze strony ciała urzędniczego i zapewnił je o swoim gorącym przejęciu się jego interesami.

Dotychczasowy Minister skarbu dr. Böhm, żegnając się z urzędnikami swego wydziału, podziękował im za skuteczne poparcie i prosił ich o przyjazne zachowanie go w pamięci oraz o udzielenie jego następcy tego samego wypróbowanego poparcia.

Życiorysu J.E. Pana Prezydenta Ministrów, który dotychczas był Naczelnikiem Rządu w naszym kraju, nie potrzebujemy podawać, podobnie jak życiorysów nowego Pana Ministra skarbu, dr. Leona Bilińskiego i Ministra oświaty barona Pawła Gautscha, z których pierwszy do ostatniej chwili był czynny na stanowisku Prezydenta generalnej Dyrekcji kolei państwowych, a drugi przed dwoma laty zaledwie ustąpił ze stanowiska, które obecnie na nowo zajmuje. Zbyteczną również byłoby rzeczą przypominać czytelnikom daty biograficzne z życia P. Ministra obrony krajowej, generała hr. Wersersheimba, który urząd swój sprawuje nieprzerwanie od lat przeszło piętnastu (od 26 czerwca 1880 r., jako następca generała hr. Horsta).

Podajemy więc tylko kilka bliższych szczegółów o PP. Ministrach handlu, sprawiedliwości i rolnictwa.

P. Minister handlu Hugon b. Eichha Glanz, syn radcy ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych urodził się w roku 1848. Licząc lat 18 wstąpił jako ochotnik do armii (1866) i już w dziesięć dni później mianowany został podporucznikiem. W r. 1870 wstąpił do służby przy Ministerstwie spraw zagranicznych. W latach 1875 do 1876, jako koncepista nadworny i ministeryalny, delegowany został do wzięcia udziału w układach handlowych z Włochami. W roku 1878 uczestniczył w rokowaniach handlowych z Niemcami. W r. 1880, t. j. po ukończeniu tych rokowań, awansował na radcę sekcyjnego i został odznaczony orderem Franciszka Józefa. W r. 1883 otrzymał

order żelaznej Korony trzeciej klasy, w roku 1887 prowadził w Rzymie rokowania co do odnowienia traktatu handlowego z Włochami. W r. 1888 otrzymał order Leopolda, a w r. 1891 przy rozpoczęciu układów o obowiązujący obecnie traktat handlowy z Niemcami otrzymał tytuł i charakter szefa sekcji. Dojście do skutku traktatu handlowego z Niemcami na lat 12, jest w znacznej części zasługą barona Glanza. Gdy traktat ten został już formalnie zawarty, baron Glanz otrzymał w r. 1892 wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Jako prezes konferencji cłowej i handlowej, miał on sposobność do wywierania wpływu na wiele doniosłych spraw handlowych i ekonomicznych. Br. Glanz kierował także układami o traktat handlowy z Rosją, a jako przewodniczący austro-węgierskiej konferencji cłowej, wchodził z węgierskimi osobistościami politycznymi często w styczność, zaznajomił się z zapatrywaniami, jakie panują na Węgrzech w dziedzinie spraw ekonomicznych i handlowych, a przeto posiada niezwykle warunki do wzięcia udziału w przeprowadzeniu nowej ugody z Węgrami i w ogóle do obrony uprawnionych interesów handlowych i ekonomicznych Austrii. Pomocnem mu w tem będzie pojednawcze jego usposobienie i ujmujący sposób postępowania z interesowanymi. Br. Glanz jest żonaty i ojcem dwojga dzieci.

P. Minister sprawiedliwości Jan hr. Gleispach urodził się w roku 1840, ojciec jego był podkomorzym i radcą Dworu. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich, hr. Gleispach wstąpił do służby w sądzie krajowym w Innsbruku. Posuwając się ze szczebla na szczebla w hierarchii sądowej, w r. 1885 został prezydentem sądu krajowego w Graeu, a w siedm lat później prezydentem wyższego sądu krajowego. Na tem stanowisku położył wielkie zasługi i przysporzył on Styrii i Karyntyi znaczną liczbę nowych budynków sądowych. Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca 1894 otrzymał hr. Gleispach godność tajnego radcy, a na wiosnę b. r. powołany został jako dożywotni członek do Izby panów, gdzie się przyłączył do stronnictwa konstytucyjnego (do lewicy). Od r. 1874 do 1883 był hr. Gleispach posłem na Sejm styryjski i odgrywał tam wybitną rolę. Zawsz podnoszono, że hrabia Gleispach na stanowisku, które dotychczas zajmował, odznaczał się najściślejszą bezstronnością i sprawił, że spory językowe w okrugach o mieszaney narodowości za jego urzędowania zupełnie zagięły. Oprócz języka niemieckiego włada on także językami: słoweńskim, włoskim, francuskim i angielskim. Od roku 1874 ożeniony z hr. Antonią Ujvar-Baththanyi, jest hr. Gleispach ojcem czworga dzieci.

Nowy P. Minister rolnictwa, Jan hr. Ledebur, ur. w r. 1842, liczy obecnie 54 rok życia. Ukończył wydział prawniczy na Uniwersytecie w Pradze i złożył wszystkie egzamina. W r. 1864 podróżował po Niemczech i Anglii, badając zwłaszcza tamtejsze stosunki rolnicze. Odbił następnie praktykę rolniczą we wzorowo administrowanych dobrach hr. Falkenhausena w hrabstwie Glauco. W r. 1866 wziął udział w kampanii, po ukończeniu wojny wystąpił jednak z armii i objął w zarząd dobra rodzinne w Czechach. Fachowym swym wiadomościom i rozległej wiedzy zawdzięczał hr. Ledebur, że niezwykle wiele instytucji i Towarzystw rolniczych w Czechach, ofiarowały mu honorowe godności u siebie. Od dwóch lat jest hr. Ledebur prezesem Towarzystwa leśniczego w Czechach i drugim komisarzem nadwornym dla instytutu dam szlacheckich na Hradecznym w Pradze. Od r. 1889 jest hr. Ledebur członkiem Izby panów. Najj. Pan odznaczył go między innymi także godnością tajnego radcy. W Izbie panów i w Sejmie czeskim należy hr. Ledebur do partii konserwatywnej (prawicy). Od r. 1868 ożeniony z hr. Czerinin, jest szwagrem b. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna. Córkę wydał za hr. Franciszka Hartiga; prócz niej ma hr. Ledebur trzech dorosłych synów.

Wybory do Sejmu.

Ogólny wynik wyborów do Sejmu na sześciolateńską kadencję przedstawia się po dokonanych wczoraj wyborach z kurii większej posiadłości ziemskich w całości jak następuje:

Wybrani zostali posłami:

I. Z kurii gmin wiejskich.

1. Sędzia Karol d'Abancourt (Żydaczów, nowowybrany).
2. Stanisław hr. Badeni (Kamionka strumiłowa).
3. Profesor Aleksander Barwiński (Brody).
4. Dr. med. Szymon Bernadzikowski (Brzesko), nowowybrany.
5. Kazimierz Firlej Bielański (Stare miasto).

— Musisz mi tu w jednej rzeczy dopomódz.... — zaczął.

— Dopomódz? Ja?

— Sprobujesz.... Rzecz tak się ma. Na wiosnę mam zamiar wprowadzić w okolicy uprawę rośliny, która wielki pożytek przynieść może....

Wszyscy słuchali.

— Myślę o uprawie lnu.... W okolicy rodzi doskonale.... będziemy produkować włókno i przerabiać je na płótno — na tej samej zasadzie, co spółka koszykarska. Ludność rośnie, powiększa się — niech powiększa się i zarobek. Trzeba stworzyć nową gałąź przemysłu domowego.

— Bardzo piękna myśl stryja, ale co ja na to poradzę.

— Trzeba będzie przeprowadzić doświadczenie z uprawą, z moczeniem i rośnięciem, z wyrobem włókna — zajmiesz się tem.... Jesteś przyrodnikiem, uczyleś się anatomii i fizjologii roślin, znasz dobrze chemię ogólną i rolniczą, będziesz miał możność użytkowania tych wiadomości, które masz i zdobycia większych.

— Wyborna myśl ojczulku! — zawołała Kasiuchna, bo w ten sposób i moje marzenie urzeczywistni się.

— Jakże?

— Myślałam dawno o rozszerzeniu mego laboratorium w ten sposób, ażeby ono więcej odpowiadało praktycznej potrzebie rolnictwa. Zaprzęgniemy do tej roboty Andrzeja.

— Ha, trudna rada! Skoro stryj każe, a Kasiuchna żąda — nie mogę się oprzeć.

Oświadczam jednak, że mam mało doświadczenia....

— Zdobędziesz je.... samo przyjdzie....

— Będziesz musiał tylko pojechać do Warszawy i uzupełnić moje laboratorium — wtrąciła Kasiuchna. Naradziły się nad tem.

Stryj pomyślał chwilę.

— A, tak, tak.... dobrze.... dobrze....

Mówiąc to, miał jeszcze inny zamiar na myśl. Nie mówił jednak tego, co myślał. W przeddzień wyjazdu, kiedy wracali ze wsi sami, we dwójkę tylko, stryj go zagałdął:

— Dobrze, że jedziesz do Warszawy.... będziesz tam musiał o swoją sprawę potracić i z adwokatem się naradzić....

Nigdy przedtem, o sprawie tej, tak boleśniej dla Andrzeja, nie mówił. Cekał aż się on uspokoi i do równowagi wróci.

Andrzej milczał, jakby oczekiwał, co stryj dalej mówił będzie.

— Trzeba abyś je przedstawił z motywami ze strony faktycznej i o radę zapytał.

— Czy stryj sądzi, że się jaka rada znajdzie?

— Nie wiem.... może.... Trzeba — szukać.... Nie możecie żyć razem, pocóż wspólny łańcuch dźwigać macie?

Krótką ta rozmowa popsuła trochę humor Andrzejowi. Wieczorem zaszedł jednak wypadek nieprzewidziany i nieoczekiwany, który wyjazd jego na kilka dni powstrzymał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

6. Mieczysław hr. Borkowski (Bor-szczów).
 7. Włocianin Jakób Bojko (Dąbrowa), nowowybrany.
 8. Adolf hr. Brunicki (Gródek), nowowybrany.
 9. Antoni Jaxa Chamiec (Zaleszczyki).
 10. Artur Zaremba Cielecki (Buczacz), nowowybrany.
 11. Tadeusz Czarkowski-Golejewski (Nowy Targ), nowo wybrany.
 12. Jerzy książę Czartoryski (Jarosław).
 13. Karol Czech (Wieliczka) nowowybrany.
 14. Włocianin Jan Data (Jasło) nowowybrany.
 15. Karol hr. Dzieduszycki (Stryj), nowowybrany.
 16. Adam hr. Gołuchowski (Husiatyn), nowowybrany.
 17. August Gorayski (Krosno).
 18. Ks. Cyryl Hamorak (Sniatyn).
 19. Dr. med. Franciszek Hoszard (Bochnia).
 20. Dr. med. Jakliński (Rudki), nowowybrany.
 21. Apolinary Jaworski (Złoczów).
 22. Adam Jędrzejowicz (Rzeszów).
 23. Franciszek Jędrzejowicz (Rawa).
 24. Stanisław Jędrzejowicz (Kolbuszowa).
 25. Sędzia Modest Karatnicki (Ka-lusz), nowowybrany.
 26. Notaryusz Edmund Klemensiewicz (Grybów).
 27. Julian hr. Korytowski (Tarnopol).
 28. Szczęsny hr. Koziembrodzki (Skal-lat).
 29. Dr. Klemens Kostheim (Nisko), nowowybrany.
 30. Włocianin, Franciszek Kramarczyk (Biała).
 31. Włocianin Krempa (Mielec), nowowybrany.
 32. Sędzia Michał Kuleczycki (Bo-horodeczany), nowowybrany.
 33. Ks. Kornel Mandyczewski (Na-dwórna).
 34. Teofil Merunowicz (Lwów).
 35. Józef Michałowski (Ropczyce), nowowybrany.
 36. Witold Niezabitowski (Bóbrka), nowowybrany.
 37. Ks. Bazyli Niebyłowicz (Doli-na), nowowybrany.
 38. Włocianin Stefan Nowakowski (Przemyśl), nowowybrany.
 39. Ksenofont Ochrymowicz (Dro-hobycz).
 40. Dr. Teofil Okuniewski (Koło-myja).
 41. Dr. med. Julian Olpiński (Trem-bowla).
 42. Włocianin Dmytro Ostapczuk (Zbaraż), nowowybrany.
 43. Bronisław Osuchowski (Turka), nowowybrany.
 44. Andrzej hr. Potocki (Chrzanów) nowowybrany.
 45. Roman hr. Potocki (Przemy-słany).
 46. Włocianin Stanisław Potoczek (Nowy Sącz).
 47. Julian książę Puzyna (Ciesza-nów).
 48. Stanisław Rudrof (Czortków) no-wowybrany.
 49. Książę Eustachy Sanguszko (Tarnów).
 50. Dr. Damian Sawczak (Podhajce).
 51. Adam hrabia Skrzyński (Gor-lie).
 52. Zdzisław Skrzyński (Brzozów).
 53. Jan Duklan Słonecki (Sanok).
 54. Feliks Sozański (Sambor) no-wowybrany.
 55. Stanisław hr. Stadnicki (Mo-ściska).
 56. Włocianin Andrzej Średnie-wski (Myślenice) nowowybrany.
 57. Tadeusz Starzyński (Żółkiew) nowowybrany.
 58. Włocianin Antoni Styła (Wado-wice) nowowybrany.
 59. Henryk Szeliski (Brzeżany).
 60. Jan hr. Szeptycki (Jaworów).
 61. Włocianin Wojciech Szwed (Ży-wie) nowowybrany.
 62. Zdzisław hr. Tarnowski (Tar-nobrzeg).
 63. Antoni Theodorowicz (Horo-denka), nowowybrany.
 64. Mikołaj Torosiewicz (Rohatyn).
 65. Paweł Tyszkowski (Dobromil).
 66. Prof. Anatol Wachnianin (Sokal), nowowybrany.
 67. Włocianin Maciej Warzecha (Pilzno), nowowybrany.
 68. Józef Wiktor (Lisko).
 69. Włocianin Łazarz Winniczuk (Stanisławów) nowowybrany.
 70. Antoni hr. Wodzicki (Lima-nowa).

71. Franciszek Wójcik (Kraków) no-wowybrany.
 72. Radaca sąd. Tytus Zajączkowski (Tłumacz), nowowybrany.
 73. Filip Zaleski (Kosów).
 74. Bolesław Żardecki (Łanicut).

II. Z kurii miejskiej.

75. Dr. Leon Biliński (Stanisławów).
 76. Dr. Julian Dunajewski (Nowy Sącz).
 77. Dr. Aleksander Dworski (Prze-myśl).
 78. Dr. Filip Fruchtmann (Stryj).
 79. Dr. Bernard Goldman (Lwów).
 80. Dr. Władysław Jahl (Jarosław) nowowybrany.
 81. Dr. Henryk Jordan (Kraków) nowowybrany.
 82. Michał Michalski (Lwów).
 83. Notaryusz Jan Pogonowski (Rzeszów) nowowybrany.
 84. Szczęsny Pohorecki (Tarnopol) nowowybrany.
 85. Tadeusz Romanowicz (Lwów).
 86. Dr. Jan Rosner (Biała) nowowybrany.
 87. Jan Rotter (Kraków) nowowybrany.
 88. Oktaw Sala (Brody).
 89. Stanisław Szczepanowski (Ko-łomyja).
 90. Ludwik Słotwiński (Sambor) no-wowybrany.
 91. Dr. Franciszek Smolka (Lwów).
 92. Dr. Adolf Vayhinger (Tarnów) no-wowybrany.
 93. Dr. Ferdynand Weigel (Kraków).
 94. Leonard Wiśniewski (Droho-bycz) nowowybrany.

III. Z izb handlowych i przemysłowych.

95. Dr. Nathan Loewenstein (Bro-dy) nowowybrany.
 96. Dr. Zdzisław Marchwicki (Lwów).
 97. Dr. Arnold Rappaport (Kraków).

IV. Z większych posiadłości ziemskich.

98. Dawid Abrahamowicz (Lwów).
 99. Kazimierz hr. Badeni (Kraków).
 100. Dr. Michał Bobrzyński (Kra-ków).
 101. Stanisław Brykczyński (Sta-nisławów).
 102. Władysław Czaykowski (Czort-ków).
 103. Klemens hr. Dzieduszycki (Stryj).
 104. Stanisław hr. Dzieduszycki (Kołomyja).
 105. Wojciech hr. Dzieduszycki (Stanisławów).
 106. Stanisław Gniewosz (Sanok).
 107. Wincenty Gnoiński (Złoczów).
 108. Piotr Górski (Kraków) nowo-wybrany.
 109. Bronisław Horodyski (Czort-ków).
 110. Edward Jędrzejowicz (Rza-szów).
 111. Dr. Włodzimierz Kozłowski (Przemyśl).
 112. Wincenty Krainiński (Żółkiew) nowowybrany.
 113. Dr. Mikołaj Krzysztofowicz (Kołomyja).
 114. Dr. Leon Madeyski (Kraków).
 115. Józef Męciński (Tarnów).
 116. Franciszek hr. Mycielski (Tar-nów), nowowybrany.
 117. Stanisław Niezabitowski (Sam-bor), nowowybrany.
 118. Zdzisław Obertyński (Żółkiew).
 119. Mieczysław Onyszkiewicz (Brzeżany).
 120. Dr. Franciszek Paszkowski (Kraków).
 121. Dr. Tadeusz Pilat (Nowy Sącz).
 122. Leon hr. Piniński (Tarnopol).
 123. Stanisław Polanowski (Żół-kiew).
 124. Albin Rayski (Sambor).
 125. Mieczysław hr. Rey (Tarnów).
 126. Dr. Gustaw Romer (Nowy Sącz).
 127. Franciszek Rozadowski (Stryj).
 128. Książę Adam Sapieha (Prze-myśl).
 129. Oskar Schnell (Złoczów).
 130. Karol hr. Scipio (Rzeszów).
 131. Włodzimierz Siemiginowski (Czortków).
 132. Dr. Tadeusz Skałkowski (Sam-bor).
 133. Alfred Stecki (Złoczów), nowo-wybrany.
 134. Stanisław hr. Tarnowski (Kra-ków).
 135. Emil Torosiewicz (Brzeżany).
 136. Jan Trzeciecki (Sanok).
 137. Mieczysław Urbanowski (Sanok).
 138. Jan Vivien (Tarnopol).
 139. Dr. Józef Wereszczyński (Brzeżany).
 140. Eustachy Zagórski (Tarnopol).
 141. Stefan hr. Zamoyski (Przemyśl).

Ogólny rezultat wyborów przedstawia się w następujący sposób: w pierwszej kuryi weszło zupełnie nowych posłów 34, w drugiej 9, w trzeciej 1, w czwartej 6 — czyli ogółem zasiadać będzie w Sejmie nowych posłów 50. Prócz tego niektórzy posłowie, którzy dotychczas zasiadali w Sejmie z tytułu wyboru z kurii pierwszej, obecnie wybrani zostali w kurii czwartej i odwrotnie.

W kurii pierwszej z dawnych posłów upadli przy wyborach: Oleksa Barabasz, Jan hr. Stadnicki, Romuald Paleh, Julian Romaniczuk, Józef Popowski, Wojciech Stręk, Józef Huryk, Fryderyk Zoll, Tadeusz Fedorowicz, Michał Korol.

Nie kandydowali z pośród dawnych posłów pierwszej kuryi: Dionizy Kułaczkowski, Wincenty Witosławski, Włodzimierz Niezabitowski, Michał Lenartowicz, Tadeusz Romer, hr. Edward Raczyński, dr. Ludwik Mi-dowicz, Karol Barański, Zenon Słonecki, dr. Mikołaj Antoniewicz, ks. Franciszek Sawa, Konstanty Teliszewski, dr. Stanisław Nie-dzielski, Longin Rożankowski, Mikołaj Hra-simowicz, Wojciech Mizia. Kilku z tych daw-nych posłów z pierwszej kuryi, którzy upadli przy tegorocznych wyborach, wybrani zostali następnie z kurii większej posiadłości, jak ks. Adam Sapieha, hr. Mieczysław Rey, dr. Franciszek Paszkowski, Józef Męciński.

W kurii drugiej z dawnych posłów padli przy wyborach: Leon Chrzanowski i Adam Czyżewicz, nie kandydowali zupełnie dawni posłowie z tej kuryi: Franciszek Strzygowski, Edward Micewski, dr. Floryan Ziemiałkowski, dr. Adam Asnyk, dr. Wik-tor Zbyszewski, Lucylian Krynicki, Witold Rogoyski.

Dotychczasowy poseł Izby handlowej w Brodach, dr. Maurycy Rosenstock zrzekł się kandydatury.

W kurii większych posiadłości upadli przy wyborach z dawnych posłów: Jan Gnoiński, Władysław Struszkiewicz, Stanisław hr. Tarnowski (młodszy), Stefan Sękowski, Tadeusz Langie, Tadeusz Rutowski, ks. Ty-tus Kowalski i Stanisław Łączynski. Nie kandydował p. Maryan Dydyński. zrzekł się wyboru na rzecz ks. Adama Sapiehy p. Zygmunt Dembowski.

Nakoniec podajemy dokładny rezultat głosowania przy wczorajszym wyborze w Kra-kowie, którego wczoraj nie mogliśmy już za-notować: Przy wyborze posłów z większych posiadłości głosowało wczoraj w Krakowie 204 wyborców. Jednogłośnie wybrano hr. Kazimierza Badeniego, hr. Stanisław Tar-nowski otrzymał 180, dr. Franciszek Pasz-kowski 175, dr. Leon Madeyski 169, dr. Michał Bobrzyński 137, dr. Piotr Górski 130 głosów.

Gwałty przeciw Armeńczykom w Konstantynopolu.

Telegramy doniosły nam o krwawych zajściach pomiędzy policją turecką i Armeń-czykami przedmieścia Konstantynopola Kum-kapu. W sprawie tej dochodzą następujące szczegóły:

Komitet armeński zorganizował w dniu 30 września, jako w dniu zadusznym wedle obrządku armeńskiego, demonstrację na dro-dze z patriarchyatu w Kumkapu do Porty, której wręczyć miano memoriał, zawierający protest przeciwko dotychczasowemu oboho-dzeniu się z Armeńczykami i przeciwko a-resztowaniom, które z powodu znanej rzezi w Sassun nie ustają. Memoriał, podpisany przez „komitet organizacyjny wielkiej mani-festacji narodowej“, żądał utworzenia pro-wincji armeńskiej pod zarządem Europej-czyka, wybranego przez mocarstwa w poro-zumieniu z Portą, z prawem tworzenia zgro-madzenia reprezentacyjnego; następnie ża-da-no w tym memoriale reform administracyj-nych, wedle wniosków mocarstw i całej se-ryi reform ekonomicznych, które też określi-no w memoriale. Ustęp końcowy brzmiał, że są to życzenia zarówno chrześcijańskiej, jak mahometańskiej ludności i że ludność ta na spełnienie tych życzeń zbyt długo już czeka. Jeżeli Porty nie załatwi sprawy re-form, to obecny stan rzeczy może być źró-dłem zajść i wypadków bardzo poważnej na-tury zarówno dla ludu armeńskiego, jak dla Porty.

Przed demonstracją wzywał patriarchy Armeńczyków, aby jej zaniechali; pewna też część usłuchała wezwania, przeważna jednak część urządziła pochód z Kumkapu do Porty. Na drodze spotkała się z policją i żandar-meryą. Betras objaśnił o celu pochodu, a gdy policja domagała się rozejścia, przyszło do bójki, w której Betras padł pierwszy trupem. Ugodzony kulą w sere. Wtedy dopiero Ar-meńczycy użyli broni. Tłum zabił na miej-scu kapitana żandarmerii i poranił policyan-tów. Zaczęła się strzelanina: z obu stron rannych i zabitych zostało kilkanaście osób. Po walce rozpoczęła się pościg za Armeńczykami; ludność mahometańska rzuciła się, podburzona przez fanatycznych sofitów, bijąc ciekających kijami i kamieniami. Ostate-

cznie kilkuset rozbitków z demonstracyjnego pochodu obsaczono i uwięziono.

Całe to zajście da z pewnością nowy powód do interwencji Francji, Rosyi i An-glii na rzecz Armenii.

KRONIKA

Lwów, 3 października.

— **Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa** — jak notują dzienniki wiedeńskie — wraz z Có-reczką Elżbietą, przybyła onegdaj w pojeździe dworskim całkiem niespodzianie do Mödling, gdzie odbywa się zbiór wina, a wysiadłszy w winnicy nadwornego fryzjera, p. Ardeliano z Wiednia, który Najd. Gości najuprzejmiej powitał, zabawiła się zbieraniem i odcinaniem gron win-nych do zmierechu. Następnie wieczorem powró-ciła Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa do Laxen-burga.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** **Kazimierz hr. Badeni**, po zgromadzeniu przedwyborczym wielkiej własności krakowskiej, spędził wieczór — jak donosi *Czas* — w domu hr. Antoniego Wodzickiego, gdzie zebrało się około 100 zaproszonych osób. Między innymi byli obecni: książę Biskup Puzyna, JE. dr. Du-najewski, JE. dr. Madeyski, JE. Prezydent Zbo-rowski, Prezes Akademii hr. Tarnowski, wice-prezes prof. Zoll, Wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, delegat Laskowski, prezydent miasta Friedlein, wiceprezydent dr. Pieniążek, szef Dyrekcji skarbu ks. Poniński, wiceprezes Rady powiatowej dr. Paszkowski, ks. prałat Peleczar, Julian Klaczko, Stanisław Koźmian, dy-rektor kolei Kolosvary, posłowie: Chrzanowski, Weigel, Sokołowski, Popowski, dyrektorowie To-warzystwa ubezpieczeń: Kieszkowski, Słonecki i hr. Scipio, dyrektor Kasy oszczędności Słęk, dr. Górski, redaktorowie *Czasu*: Chyliński i Tomkowicz, wreszcie bardzo liczny zastęp oby-watelstwa wiejskiego, przybyłego na przedwy-borcze zgromadzenie i biorącego udział w wy-borze posłów z kurii wielkiej własności kra-kowskiej. Po kolacji rozmawiał JE. hr. Badeni z wieloma osobami, a następnie około godziny 10 całe zgromadzenie udało się na dworzec kolei, aby pożegnać P. Prezydenta Ministrów, odjeżdżającego do Wiednia. Gdy pociąg ruszał, roz-legły się huczne okrzyki: „Szczęść Boże!“

— **Dr. Józef Wiczowski**, powrócił do Lwowa.

— **Dr. med. Teofil Tyszecki**, byłý naczelnik „Sokoła“ krakowskiego, członek ko-misji egzaminacyjnej nauczycieli gimnastyki w Krakowie, osiedla się w naszym mieście. Odbýł on w Berlinie specjalne studia w zakresie mie-sienia (massage) i ortopedyi i nabyte wiadomo-sci zastosowywał z pomyślnym wynikiem tak w prywatnej praktyce, jak na oddziale chirurgi-cznym i chorób wewnętrznych szpitala krakow-skiego.

— **Koncert „Lutni“**. W sali Domu narodowego wykona w dniu 5 b. m. Tow. spie-wackie „Lutnia“ jako pierwszy koncert w sezo-nie 1895/6 oratorium „Słuby Jana Kazimierza“, muzyka Mieczysława Sołtysa, słowa Seweryny Duchnickiej. Partye solowe wykonają: pani Wo-łoszczakowa (sopran), p. Niżankowski (bas) i p. Witoszyński (baryton). Deklamację objął p. Wł. Woleński, artysta sceny lwowskiej. Kapela 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Stypendya cieszyńskie**. W gronie urzędników w warsztatach kolei państw. w No-wym Sączu, zostało ustanowione jedno stypen-dyum w kwocie 100 zł. Rata 10 zł. za mie-siąc wrzesień na ręce ks. Świeżego już odesłaną została, a za październik za kilka dni odesłaną będzie. Stypendyum to przeznaczono dla jednego biednego ucznia Polaka w gimnazjum polskiem w Cieszyńcu, syna biednego funkcjonariusza ko-lejowego.

Pani Mroczkowska w Stanisławowie, usta-nowiła jedno stypendyum 100 zł. na rok jeden.

— **Nabożeństwo żałobne**. Związek to-warzystw dobroczynnych, Czytelnia katolicka i Towarzystwo św. Wincentego à Paulo zapraszają wszystkich swoich członków i pobożnych chrze-ścian na żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. ks. dr. Eustachego Skrochowskiego, zmar-łego w Czerniowcach dnia 16 z. m., które się odbędzie 5 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

Zmarł w ostatnich dniach: W Krako-wie, Józef Oettinger, dr. med., em. profesor hi-storyi medycyny w Uniwersytecie Jagiellońskim, b. rada miejski. Bł. p. Józef Oettinger urodził się 1818 roku w Tarnowie, nauki pobierał w Krakowie, w roku 1843 uzyskał stopień doktora medycyny, a w roku 1850 doktora chirurgii. W latach uniwersyteckich należał do tej same-grużyny, do której należeli Wasilewski, Szukie-wicz, Ehrenberg i inni. Już w r. 1851 w za-stępstwie chorego prof. Stechella wykładał histo-ryę medycyny; we dwa lata później polecił go wydział lekarski na tę katedrę, lecz władza wówczas z powodów politycznych odmówiła za-twierdzenia i nie dopuściła go potem do habili-

tacy w roku 1862. Dopiero w r. 1868 uzyskał docenturę historii medycyny; w r. 1873 został zamianowany profesorem nadzwyczajnym. Bl. p. Oettinger wydał bardzo znaczną liczbę cennych dzieł i rozpraw lekarskich i lingwistycznych. Patriota gorący, charakter nieskazitelny, lekarz doświadczony i pełen poświęcenia, pozostawia po sobie pamięć szlachetnego, pracowitego i po obywatelsku spędzonego życia.

— **Wypadek na kolei.** C. k. dyrekcyja ruchu kolei państwowych komunikuje nam: Pociąg żwirowy zderzył się dnia 1 h. m. przy wieżiście do stacyi Bileze-Wolica z pociągiem towarowym, przy którym zostały uszkodzone 4 frachtowe wozy. Z osób nikt nie doznał szwanku. Do tego wypadku przyczyniła się w znacznej części panująca podówczas t. j. o godzinie 3 w nocy gęsta mgła. Przy dwóch następnych pociągach osobowych pasażerowie musieli przesiadać się na miejscu wypadku. Pociągi te nie osiągnęły połączenia z innymi pociągami we Lwowie, względnie w Stryju.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Wczoraj po godzinie 1 z południa spadł z drabiny, ustawionej przed domem pod l. 5 przy ulicy Rzeźnickiej malarz pokojowy Karol Billig i doznał złamania nogi. Zaopeczkowało się nim pogotowie stacyi ratunkowej.

Okolo godziny 5 po południu dostała się Władysława Drwiło, córka wyrobnika Stanisława, zamieszkałego pod l. 18 przy ul. Tkackiej, pod koła wozu, nie zbyt szybko jadącego, i odniosła liczne, dość ciężkie obrażenia przezwaznie na twarzy i głowie, tak że po zaopatrzeniu przez Towarzystwo ratunkowe musiano ją odesłać do szpitaliku św. Zofii.

— **Samobójstwo.** W ogrodzie pod l. 4 przy ul. Kleparowskiej znaleziono dziś po godzinie 7 z rana mężczyznę, wiszącego na gałęzi jednego z drzew, a nie dającego już znaków życia. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej odesłano zwłoki do kostnicy szpitala powszechnego. Wisielec, którego tożsamości osoby nie zdołano na razie zbadać, liczył lat około 40, miał blond zarost, odziany był w żółtą czapkę, czarny paltot i buty z cholewami. Jak sprawdzono, zgłaszał on się czasami w przytulisku braci Terezarzy, gdzie dostawał ciepłą strawę, lecz tamtejszym prebendaryuszom nie jest znany.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 3 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 października do 12 w południe dnia 3 października bież. roku mieliśmy wiatr przeważnie połudn., o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +16.0°C., najwyższa +23.8°C. wczoraj w południe, najniższa +10.0°C. dziś nad ranem.

Ubiegła doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwykła 775 do 770 w środkowej Rosyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761.0 mm.

Prognoza na dobę 4 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +14.0°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 pre. Opad chwilowy deszcz.

— **Dr. Gustaw Wilhelm,** profesor wyższej szkoły politechnicznej w Gracu, zmarł w dniach ostatnich w Stuttgardzie. Udał się on do Stuttgartu w odwiedziny do swego szwagra; z nim zwiedzał wspólnie budujący się tam gmach krajowego muzeum przemysłowego. Profesor wskutek nieostrożności spadł z pierwszego piętra do suteryny, odniósł silne płułczenia, których następstwem była śmierć. Dr. Gustaw Wilhelm, urodzony w Wiedniu 1834 r., dłuższy czas pracował przy tamtejszej Politechnice, zakładając gospodarstwo wiejskie i botanikę, następnie wezwany został do Gracu, gdzie niemałe położył zasługi, śmierć więc jego niespodziewana prawie wywołała w tem mieście żal powszechny. Zmarły pracował również piórem a fachowe jego artykuły cieszyły się nie małą popularnością.

— **W Wiedniu** liczba cyklistów doszła w tych dniach do 10.000, według numeru licencji, wydawanych przez policję. Towarzystwo uprawiających ten sport, jest w stolicy naddunajskiej 140.

— **Samobójstwa.** W Gracu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru adwokat dr. Otton Heger, cierpiący od dłuższego czasu rozstrój nerwowy.

W Hamburgu zastrzelił się znany pisarz niemiecki Harvert-Harberta, urodzony w 1846 r. Powodem rozpaczliwego kroku miało być niefortunne położenie majątkowe.

— **Walka atletów.** Ciekawy proces rozegrał się w tych dniach w Wiedniu. Żyje tam niejaki Franciszek Ring, syn handlarza zwierzyzny, silny młodzieniec, który od dłuższego czasu rywalizował z zawodowym atletą cyrkowym Antonim Groy. Obaj przemawiali się często, wyzywali i ostatecznie pewnego poranku postanowili rozegrać stanowczą kampanię. Do walki

przygotowali się też w sposób... olbrzymi, który na tem polegał, że siedząc przez całą noc w pewnej kawiarni, wypili we dwóch pięćdziesiąt flaszek piwa i trzydzieści butelek wina. Tak urządzeni udali się w towarzystwie dwóch świadków na „Schmelz“, gdzie się zmierzili, przyczem zawodowy atlet Groy poniósł smrotną klęskę, a w dodatku Ring złamał mu nogę. Ringa oskarżono o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu ciała, gdy atoli obrońca jego wykazał, że zapasy odbyły się według wszelkich prawideł sztuki — sędzia uwolnił oskarżonego.

— **Niewyżyły pijak.** W szpitalu w Strasburgu zmarł w tych dniach 44-letni stolarz, skutkiem nadużycia trunków. Zapadał dwukrotnie: raz dostał białej gorączki, z której go wyrzucano. Po latach paru powrócił znowu do szpitala: miał suchoty i straszne cierpienia żołądkowe, których przyczyny lekarze zrozumieć nie mogli. Po śmierci zarządcono autopsję, która wykryła w żołądku rodzaj kamienia, kształtu cylindrycznego, długości 10 cm. i 5 cm. grubości. Okazało się przy bliższym zbadaniu, że ów kamień utworzony był z... werniksu. Stolarz zwykł był upijać się nawet werniksem, używającym do roboty.

— **Historyczne działo francuskie.** Cesarz Wilhelm polecił przesłać do słynnej odlewni dzwonów Colliera w Lehlendorf 9 armat, zdobytych pod Strassburgiem. Działa te, ważące 5500 kg., będą przetopione na dzwony do kościoła garnizonu w Hanowerze. Wyrze na nich były następujące lata: 1840, 1847, 1849, 1852, 1853, 1855 i 1856, oraz imię: L. P. (Louis Philippe), R. F. (Republique Française), L. N. (Louis Napoleon), na trzech innych widnieją napisy: Liberté, Egalité, Fraternité. Każde nosi imię, jak n. p.: La Léonie, La Belle, La Georgine, La Brutale, La Nationale i t. d. Na czterech dzwonach, odlanych z dział historycznych, wyrze zostaną napisy: „Odał mnie, wskutek polecenia cesarza Wilhelma II, z działu zdobytego pod Strassburgiem w r. 1870, Gustaw Collier z Lehlendorf pod Berlinem w r. 1895“. Dalej na pierwszym: „Dzwon cesarski“, „Z Bogiem za króla i ojczyznę“, na drugim: „Dzwon pokoju“, „Pukój w sercu, pokój w kraju, to dar Boga“. Na trzecim: „Dzwon wojenny“, „Stworzono mnie bym wyzwał do walki“, Wreszcie na czwartym: „Dzwon zmarłych, czas szybko mija! Człowieku bądź zawsze gotów do drogi wieczności“. Do odlania tych dzwonów użyto 228 cetnarów metalu.

— **Najszybsze pociągi kolejowe** kursują obecnie na przestrzeni Albany-Syrakuza, w Ameryce północnej. Pociąg przebiega z szybkością 148 mil angielskich w 132 minutach, to znaczy, że milę austriacką przebiega w niespełna cztery minuty. Zatem pędzi z szybkością 16 mil na godzinę.

— **Poczty w Chinach** nie należą do rządu, a nie stanowią nawet monopolu osób prywatnych. Każdy kto chce, może otwierać „sklepiki dla listów“ i na własne ryzyko przedsięwziąć przewożenie korespondencji. Ztąd w miastach ludniejszych liczba takich sklepów jest nadmierna; w Szangai naprzykład jest ich nie mniej, jak 20, wszystkie z sobą współzawodnicząc, usiłując dogodzić publiczności. Taksa od listu zależy od przestrzeni, jaką ma przebyć, a także od tego, czy zawiera lub nie, papiery wartościowe. Na północy Niebieskiego Państwa, gdzie koni jest dużo, poczta jedzie z szybkością ośmiu kilometrów na godzinę — co według naszych pojęć, jest nadzwyczaj powoli. Chłirczycy zadawalniają się tem jednak i nie dziwi ich nawet, że listy często adresata nie dochodzą.

— **Wyścigi yachtów.** Od czasu do czasu na wodach Atlantyku, w pobliżu New-Yorku, urządane są wyścigi; przyjmują w nich udział tylko dwa yachtu żaglowe: „champion“ (szermierz) amerykański i angielski; nagrodę stanowi jedynie puchar złoty lub srebrny. Na budowę yachtów współubiegających się z sobą, wydawane są miliony, albowiem wchodzi tu w grę ambicya obu rywalizujących narodów. I w tym roku angielscy fabrykanci okrętów starali się cudów dokazać, usiłując zbudować yacht, jakiego „nie widziało jeszcze ludzkie oko“. Pomimo to, zwycięstwo zostało przy amerykańskim szermierzu. Walczyły o lepsze yacht Anglika lorda Dunraven „Valkirie III“ i Amerykanina p. Olivera Iselin „Defender“. Ten ostatni przybył do celu o 8 minut wcześniej, niż jego współzawodniczek. P. Iselin szalał z radości; rzucił się na szyję żonie wśród głośniejszych oklasków publiczności. Majtek z załogi zwycięskiego yachtu, w chwili gdy ten przyspływał do portu, unosił w górę małego mopsa, który był wzięty „na szczęście“. Czworonożna „Mascoffe“ tłum witał owacyjnie. Na angielskim yachtzie natomiast panował przygnębienie. Córka lorda Dunraven zalewała się łzami gorzkiemi, a majtkowie w bezmyślnej urazie zgnęali się nad koziołkiem, który także miał im szczęście przynieść. Ulice New-Yorku w dniu tym przystrojono świątecznie. Kilkakroćstotysięczny tłum zebrał się w porcie, aby się przyglądać zapasom.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednie 50 ct.

od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóscian, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Wl. Czechowicz, artysta-malarz, wykonał świeżo portret JE. P. Ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego. Znakomicie uchwycone podobieństwo i dokładna subtelność wykonania, zuamionują tę nową pracę p. Czechowicza. Reprodukcyje sporządzone zostały w c. k. Instytucie geograficznym wojskowym w Wiedniu. Format odpowiedni i cena nader niska umożliwiają mogą jak najszersze rozpowszechnienie. Wątpliwe niepodobna, że nie tylko nasze urzędy, lecz i wiele osób, którym nie obce są wysokie zasługi JE. dr. Bilińskiego, zechcą nabyć piękne to wydawnictwo.

Dodać należy, że niebawem wydać ma p. Czechowicz reprodukcyje doskonałych portretów JE. Pana Przewidenta Ministrów hr. Badeniego i JE. ks. Eustachego Sanguszki.

Z teatru. Że publiczność nasza lubi bawić się i śmiać w teatrze, dowodem tego wczorajszego drugiego przedstawienia „Bighlofera“. Teatr był przepełniony, jakby na najlepszej komedii polskiej lub francuskiej; oklaski i brawa sypały się po każdej niemal scenie. „Bighlofer“ zdaje się mieć zapewne powodzenie kasowe, równe „Madame Sans-Gêne“, gdyż już na jutrzejsze trzecie przedstawienie dziś rozebrano wiele biletów. Artyści grali wczoraj z nieporównaną werwą, zwłaszcza pp. Feldman, Walewski, Gasiński i panie: Gostyńska i Rybicka.

W sobotę wywołaną będzie tragedyja Les-singa p. t.: „Emilia Galotti“. Kilkanaście lat niegrany ten utwór z pewnością żywo zainteresuje naszą publiczność, zwłaszcza, że w roli Emilii wystąpi po raz pierwszy pani Felicja Stachowiczowa. Próby z arcydzieła Lessinga odbywają się dwa razy dziennie pod reżyserją p. Walewskiego.

Dziś w teatrze „Śluby panieńskie“. Komedya Korzeniowskiego „Żydzci“ grana będzie po raz trzeci w niedzielę wieczór.

Czynią się przygotowania do „Hanusi“ Hauptmanna.

„Wspomnienia starego kawalera“ przez Jana Kazimierza Zielińskiego, wyszły obecnie z druku, w bardzo pięknym wydaniu. (Lwów, księgarnia H. Altenberga, 1896). Kto jak p. Zieliński, po wydaniu „Szkiców“ i powieści p. t.: „Ofiary“, obdarza nas obecnie „Wspomnieniami starego kawalera“, i zapowiada znów dwie powieści, jedną z bruku lwowskiego p. t.: „Awantury arabskie“, drugą historyczną z czasów Stanisława Augusta p. t.: „Pieczętniarze“, — ten już przez to samo składa dowód, że dla literatury nadobnej pracować chce z godną uznania a trudną — zwłaszcza u nas — wytrwałością. A zarazem świadczy to o niepospolitej sile twórczej — Współczesna krytyka z tem się liczyć musi i zastanowić się głębiej, jakiego rodzaju siła przybywa naszej literaturze nadobnej. Orzeczenie w tym względzie należało w pierwszym rzędzie do publiczności, a następnie do wyczerpującej oceny ze strony krytyki poważnej, nie powodującej się żadanymi ubocznymi względami a mającej na oku głównie pożytek społeczeństwa i rozwój literatury naszej.

W każdym razie sąd taki nie może być wypowiedziany w krótkiej dziennikarskiej notatce, której głównym celem jest poinformowanie publiczności, że wyszła nowa powieść młodego a bezwzględnie utalentowanego autora.

Ze p. Zieliński posiada rzeczywiście talent i dar żywego opowiadania, to najlepszym tego dowodem są „Wspomnienia starego kawalera“. Czyta się książkę od początku do końca z zajęciem, a chociaż w głównych typach, jak samego bohatera Jana, jego przyjaciela Alfreda i bohaterki Maryi, niejednokrotnie chciałyby się widzieć głębsze uzasadnienie psychologiczne, to wszakże żywość sytuacji zajmuje uwagę czytelnika i obudza ciekawość. — „Wspomnienia starego kawalera“ są niemi tylko w połowie, bo stary kawaler żeni się w końcu i opowiada nam dzieje poślubne, najciekawsze może z całej książki, ze względu na szczególne postanowienie żony Maryi, która, jak małżonka „Właściciela kuźnic“ stroni od męża, dla powodów zgola zresztą innych, właściwych jednej z bohaterek głośnego francuskiego romansu. Marya powiedziała sobie, że należeć może tylko do mężczyzny, który równie jak ona będzie nieskazitelnym w uczuciach i czynach. Wychodzi jednak za Jana, owego starego kawalera, chociaż wie, że to „niepoń“, — wychodzi, aby ratować stryja z przykrej sytuacji materialnej i przez cały szereg miesięcy żyje w zupełnym odosobnieniu, dręcząc siebie i męża. W końcu jednak ulega. Ulega nie uczuciu miłości, lecz sile. Poświęciła się niby dla względów materialnych, a w dalszym ciągu daje zapanaować nad sobą fizyologicznemu popędowi i łamie własną zasa-

dę... „Bo, jak powiada filozof Alfred, a za nim „stary kawaler“ — jest to tylko kobieta, która lubi i ceni siłę i chociaż w teorii zaprzecza faktowi władzy, to uznaje władzę w obec gwałtowności czynu“. Nie wiemy, czy za taki wyrok będą wdzięczne filozofowi Alfredowi kobiety; powatpiwamy też o słusność takiego zdania. Bywa tak często, to pewna; ale częściej bywa inaczej, gdyż fizyologicznym popędem, ani też owym uznaniem siły brutalnej niepodobna wytłómaczyć licznych zagadek i subtelności, tkwiących w naturze niewieściej.

Od „Ofiar“ do „Wspomnień“ zaznaczyć należy postęp znaczny i dobrza wróżący. Żywość dykcji, dobre prowadzenie dyalogów i barwność opowiadania, chociaż forma pamiętnikowa, sama przez się krępować nieco musi akcyę, zapewniają pocytność tej nowej powieści p. Zielińskiego.

P. Jan Gall, znany kompozytor tyłu chętnie śpiewanych utworów, opuścił Kraków, osiadając na stałe we Wrocławiu, gdzie w konserwatorium otrzymał posadę profesora śpiewu.

Baryton Gabryel Górski, wystąpił już trzykrotnie na deskach warszawskiego teatru, zdobywając zupełne uznanie tak u publiczności, jak i u krytyki.

Ludoznawcza wystawa czeska.

II.

W przedsonku skrzydła lewego, ozdobionym odlewami gipsowymi dwu olbrzymich posągów ze starożytnej wieży i pięknymi kompozycjami pędzla Liebschera, wita nas zaraz przy wchodzie wspaniała grupa „We-sele blatskie“. Nie zatrzymamy się jednak przy niej, bo miejsce jej właściwe w oddziale blatskim, a więc w tylnej części skrzydła lewego, która obejmuje w poszczególnych interieurach okręgowę, wzgl. szeregowe wystawy Czech; my zaś pragniemy być systematycznymi i zwrócimy się do Słowacy. Dzięki bowiem wywodom prof. J. Kouli („Czeski lud“ tom I, str. 21 nast.) nie może już dziś ulegać wątpliwości, że na węgierskiej Słowacy zachowały się ślady najdawniejszego stroju czeskiego ludu. Słowacy więc należy się pierwszeństwo przed Blatskiem; a że znajdzie się na przodzie skrzydła lewego, kierujemy swe kroki z przedsonku w lewo.

Stajemy w oddziale, nad którym unosi się tablica z napisem „Uberské Slovensko“ Słowacy węgierska. Zanim zajmniemy się grupą manekinów, rzucających się gościeści w oczy zaraz przy wejściu, pozwól sobie dla lepszego zrozumienia rzeczy opisać charakterystyczne części ubrania słowackiego. Zaczęć naturalnie od płci pięknej (bez po-chlebstwa). Uprzedzić winniem, iż koszułi nie znano pierwotnie na Słowacy, jak zapewne i na całym obszarze Słowiańszczyzny, co potwierdza sama nazwa, przekształcona z łacińskiej casula. Właściwe okrycie ciała u kobiet stanowi podziśdzień „rubasz“ (także „rubacz“), t. j. spodnica konopna lub płócienna, sięgająca do kolan, u góry zaś sfaldowana przyszyta do pasa z domowej materii, prążkowanej w poprzek lub wzdłuż; pas ten okrywa stan i stąd nazwy „stan, stanka, stanek“ — po naszymu „stanik“. Stanik wraz z rubaszem, wdziewany przez głowę i wskutek tego luźny, chronią od zsunięcia się jedna lub para szerek krajkowych. Biust okrywa „oplecko“ (nazwa znana i u naszych Podhalan) — czyli jak mówią na Morawie „rukawce“. Jestto rodzaj mantylki konopnej lub płóciennej z rękawami mniej lub więcej bufiastymi; nie sięga ona jednak do pasa, bo tylko na jakie 25 — 35 cm. od szyi w dół spada, a więc pozwala widzieć dolną część stanika. Gorset, podobny do gorsetów naszych Krakowianek, a zwany kordulka, lajblikiem lub per nefas „stanka“, jest już czemś stosunkowo późniejszym; nie znają go bowiem niektóre zapadłe kąty słowackie. Jest on zresztą tylko poprawnym wydaniem stanika, połączonego z szelkami. Na rubasz przybierają się dwie zapaski, zwane „zaścierami“, a specjalnie przednia „zaścierka, szorcem, fujenka“, tylna „zaścierka, okółkiem, odołkiem, kasanica“. Okółek namoczony zbiera się w prawidłowe fałdy i suszy następnie na słońcu, wskutek czego zachowuje dłuższy czas swój układ fałdysty, przypominający fałdy sukien średniowiecznych i spodnie starożytnych Greczynek. W bogatych okolicach szczególnie presburskich zastępuje zapaski suknia, zwymie z sukna jednej barwy z szeroką bordurą również jednej barwy na okraju, rzadko tylko z różnobarwnego, wzorzystego atlasu lub jedwabiu. Strój głowy, bo tylko w okręgu trenzynskim i nitrańskim chodzą dziewczęta z nieokrytą głową i włosami w długą kosę splecionymi, którą zdobią obfite i pstre wstążki — otóż strój głowy pastary stanowi „szatka“ (chustka), zwana we wschodniej Słowacy też „polka, ręcznikiem, ucierakiem“. Ostatni wyraz jako „ucierać, ucieracka“ zapi-

OSTATNIA POCZTA

Dnia 2 października b. r. zmarła w Zagrobeli powiatu tarnopolskiego na cholerę jedna osoba, zresztą stan chorych w innych miejscowościach niezmienny.

W Bednarówce powiatu trembo-welskiego zmarła 30 września jedna osoba, u której dziś sprawdzono bakteryologicznie cholerę azjatycką.

Z dniem 1 b. m. rozpoczęły obowiązywać na Węgrzech trzy ustawy kościelno-polityczne, mianowicie ustawa o obowiązkowych służbach cywilnych, o państwowych metrykach i o religii dzieci. Już od kilku tygodni zarządzono odpowiednie przygotowania, aby ustawy te mogły być natychmiast wprowadzone w praktyczne wykonanie. Dwie inne ustawy, mianowicie o wolnym wykonywaniu religii i o recepcji żydów, przyjęte onegdaj po raz trzeci przez Izbę poselską, wejść mają już w najkrótszym czasie na porządek dzienny Izby magnatów.

Przeciw kandydaturze Huenego na posła do parlamentu niemieckiego, postawionej przez centrum z okręgu rybnickiego na Śląsku pruskim postawiła ludność polska kandydaturę Napieralskiego, redaktora *Katolika*.

Oficjalnie donoszą z Berlina, że dnia 16 b. m. wyjedzie cesarz Wilhelm z cesarzową i starszymi synami do Metz a z tamtąd na zamek Urville. Podczas pobytu tam cesarstwa, ma być poświęcony tum protestancki w Courzel.

Z okazji pogłosek, które w ostatnich czasach krążyły o ustąpieniu ks. Hohenlohego, monarchijska *Allg. Ztg.* zastanawia się szczegółowo nad dzisiejszą sytuacją w Niemczech. Wywody te zasługują na uwagę z powodu bliskiego stosunku, łączącego redakcję tego dziennika z pustelnia w Friedrichsruh. „Cesarz — pisze organ monarchijski — gdyby poglądy jego nawet bardziej różniły się od poglądów pierwszego jego urzędnika, aniżeli to dziś jest, nie rozstałaby się z księciem Hohenlohe'm rychło. Choćby na czwartego kanclerza państwa niemieckiego monarcha powołał najgodniejszą osobistość nie mogłoby to, może więcej po za granicami państwa, niż wewnątrz kraju złączyć wrażenia o chwilejności cesarza i o niestępczości stosunków niemieckich.”

Car udzielił w poniedziałek posłuchania adiutantowi przybożnemu, pułkownikowi Moltkemu, celem odebrania pisma odrębnego cesarza niemieckiego.

Minister Murawiew, który onegdaj przejechał przez Warszawę, udając się do gubernii smoleńskiej, powróci z tamtąd dnia 7 b. m., zaś 10 b. m. wyjedzie do kraju nadbałtyckiego dla zlustrowania tamtejszych instytucji sądowych. Do Petersburga powróci około 17 października.

Z Petersburga zaprzeczają obiegającej w Berlinie pogłosce jakoby minister skarbu Witte, miał opuścić swoje stanowisko. Nie ma absolutnie żadnych danych, które mogłyby usprawiedliwić tego rodzaju wersję.

Wobec zamierzonego ustanowienia w guberniach południowo-zachodnich instytutu naczelników ziemskich, ministerstwo spraw wewnętrznych, jak piszą dzienniki, zalecało, aby w każdej gubernii zebrano niezwłocznie informacje co do liczby znajdujących się w każdym powiecie okręgów ziemskich, wsi i gromad wiejskich, co do cyfry ludności męskiej w każdej gminie i odległości między oddalonymi od siebie najbardziej wsiami jednego okręgu.

Z Hawanny donoszą, że w okręgu St. Spiritus przyszło do poważnego starcia pomiędzy 700 Hiszpanami a 2000 powstańcami. Powstańcy uciekli, pozostawiając 40 zabitych i wielu rannych, pomiędzy którymi było kilku przywódców. Hiszpanie mieli 14 rannych.

W Chicago na licznym zgromadzeniu, jakie się odbyło pod przewodnictwem Mayo-ra, przyjęto rezolucję, wyrażającą sympatię dla walczących o niezawisłość Kubańczyków, jakoteż potępiającą surowość rządów hiszpańskich. Postanowiono też wezwać rząd Stanów Zjednoczonych do przyznania powstańcom praw strony wojującej. Na zgromadzeniu byli obecni liczni poważni obywatele, nadeszły też solidaryzujące się ze zgromadzeniem pisma od gubernatora Illinois i wielu senatorów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 października. Wczoraj przedstawili się JE. hr. Badeniu urzędnicy Ministerstwa spraw wewnętrznych, przyczem szef sekcji dr. Erb złożył Panu Ministrowi spraw wewnętrznych życzenia. Hr. Badeni podziękował najserdeczniej za życzenia i rzekł: Sława urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych w opinii publicznej jest ustalona. Wieloletni poprzedni zawód urzędnicy P. Ministra może być dla urzędników rękomią, że sercem i duchem zawsze będzie w łączności z urzędnikami. Nie będzie on żądał od urzędników nigdy nic innego, jak tylko rzeczowego traktowania spraw. Atoli prowadzenie polityki, mieszanie się do niej i wszelkie w tym względzie objawy na zewnątrz, musi P. Minister wyłączać sobie zastrzedz. Będzie on dla pp. urzędników miał zawsze otwarte serce — i prosi o przyjazne poparcie w wykonywaniu obowiązków urzędowych.

W Prezydium Rady Ministrów przedstawił urzędników JE. hr. Badeniu kierownik kancelarii prezydyjalnej radca ministerjalny Freiberg i prosił o życzliwość dla urzędników. Hr. Badeni w odpowiedzi swej, podnosząc z uznaniem panujące w austriackim stanie urzędniczym tradycje pełnego poświęcenia w wypełnianiu obowiązków, zapewnił urzędników w najcieplejszych wyrazach o swej życzliwości.

Następnie przyjmował JE. hr. Badeni urzędników przydzielonych b. Ministrowi Jaworskiemu, którzy przybyli pod przewodnictwem radcy ministerjalnego Chłędowskiego, poczem nastąpiło przedstawienie innych urzędników.

W Ministerstwie finansów powitał P. Ministra Bilińskiego szef sekcji Baumgartner w imieniu obecnego grona urzędników. Pan Minister Biliński oświadczył, iż dumny jest z tego, że może pracować w gronie tak znakomitego ciała urzędniczego. Programu swego nie chce P. Minister tutaj rozwijać; stanie się to na innym miejscu, podnosi jednak dwa punkta. Pierwszy tyczy się naszego najpierwszego obowiązku utrzymania ładu w gospodarce skarbowej; wprowadzona przez dr. Dunajewskiego równowaga budżetu państwowego musi być pod wszelkimi warunkami utrzymana. Drugi punkt tyczy się działalności organów skarbowych. Należy w nich upatrywać nie nieprzyjaciół lecz naturalnych sprzymierzeńców, dla osiągnięcia wyższych celów publicznych. Dlatego będziemy musieli na organa wykonawcze wpływać w tym kierunku, ażeby w postępowaniu organów skarbowych nie grały roli stronnictwo lub względy uboczne. Najściślejszą przedmiotowość winna kierować wszystkimi organami państwowymi, szczególnie zaś organami skarbowymi. Minister oświadcza, że chce dbać o los podwładnych urzędników; wszelkie osobiste względy, względy uboczne i wpływy uboczne z jakiegokolwiek bądź strony, nie zaważą nigdy u P. Ministra na szali. Jest on wielkim i sprawiedliwym przyjacielem urzędników, nade wszystko zaś pod względem słusznego awansu. P. Minister oświadcza, że nienawidzi wszelkiej protekcji, i jakkolwiek jest to prawie niemożliwością bezwzględnie i zawsze trzymać się tej zasady przy awansie, to jednak P. Minister będzie się starał, gdzie to się tylko okaże możliwym, rozstrzygać według rangi i lat służby.

Minister rzekł w końcu: W naszym Najłaskawszym Monarsze mamy najwznioślejszy wzór gorliwości w spełnianiu obowiązku, ofiarności w pracy dla dobra publicznego. Musimy tylko ten wzrost przykład starać się naśladować i za nim podążać — a wtedy spełnimy nasze zadanie. Czy skutek będzie świadczył za nami, czy nie — to zależy nie od nas — lecz od woli Boga. Tak tedy pragnę wspólnie z Panami nowy urząd rozpocząć w imię Boże i sprawować go tak, ażebyśmy zawsze odpowiedzieli godnie najłaskawszym intencjom Monarchy.

Po tej przemowie polecił P. Minister Biliński przedstawić sobie wszystkich obecnych urzędników i rozmawiał z niektórymi.

Wiedeń, 3 października. *Neue fr. Presse* pisze: Nowy gabinet ma charakter jak najbardziej definitywny, zwłaszcza zaś sam Prezes gabinetu czyni wrażenie męża, który ani ze zniechęcenia lub rozczarowania nie ustąpi, ani też gwałtownej opozycji nie pozwoli się ze stanowiska swego usunąć. Tak wielkich, rzecz można demonstracyjnych objawów monarszego zaufania, zaraz przy rozpoczęciu działalności urzędowej, nie otrzymał żaden jeszcze austriacki Prezes gabinetu, nawet hr. Taaffe.

Fremdenblatt upatruje w Najw. piśmie odrębnym Najj. Pana do ustępującego Namiestnika Galicji, świadectwo ze strony Monarchy, że Prezes gabinetu ma występować przed parlamentem, a jeżeli tak być musiało, występować nawet przeciw parlamentowi, nie jako reprezentant pewnej

większości, nie jako uosobienie pewnej partii lub pewnego kierunku partyjnego, nawet nie jako pośrednik między stronnictwami, lecz jako przedstawiciel władzy cesarskiej. Stanowisko takiego gabinetu trudno będzie zachwiać głosowaniami w parlamencie; dziennik zaleca jednak, aby żywiły stronnictwo, wyznające podobne przekonania i do analogicznych zdążeń celów, gabinet ten, jako Rząd pełen sumienności i mający spełniać swą misję w tyle trudnych czasach, starały się wzmacniać i utwierdzać, oraz ze wszystkich sił pomagać. Obok hr. Badeniego zasiada w gabinecie grono wyborowych sił fachowych. Nowy gabinet jest powołany silną ręką i z bystrym wzrokiem przeprowadzić Austryę przez pełny doniosłości okres jej rozwoju.

Vaterland upatruje najwybitniejszy rys charakterystyczny nowego Rządu w stanowczości i zgodności jego postępowania, oraz w unikaniu niejasności, zarówno o ile chodzi o środki, jak o cele. Przez to różni się obecny gabinet zasadniczo od poprzedniego. Nowemu gabinetowi znamie stanowczości i siły nadaje już osobistość samego Prezydenta Ministrów a stanowczość ta i siła znajduje najlepszy wyraz w mowie hr. Badeniego, wypowiedzianej w Krakowie, oraz w krótkiej jego przemowie przy przedstawianiu mu ciała urzędniczego w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Prezydent Ministrów w przemówieniu swem do urzędników w jak najkrótszych słowach sformułował działalność i obowiązki urzędowe a zarazem w sposób stanowczy przestrzegł wszystkich, którzy okazują skłonność do wyłamywania się z pod obowiązków.

Z przemówienia P. Ministra dr. Bilińskiego dowiedzą się z zadowoleniem kontybuenci, iż zaleca on urzędnikom takie postępowanie wobec publiczności, które może zapobiedz na przyszłość odzywającym się głośno skargom. P. Minister zapowiada, że będzie działał zawsze wedle najlepszej woli i kierował się poczuciem sprawiedliwości. Ze słów jego przebija wyraźnie skłanianie się ku stanowczemu czynom i zaufanie we własne siły. Jeżeli ta siła i sprężystość, jakie zapowiadają się z mowy P. Ministra zostaną ujęte we właściwe ramy — skutek będzie niezawodny.

Rozprawy w Radzie państwa wykażą, czy silny Rząd będzie dosyć potężny aby mógł zwalczyć rozkładowe zabiegi skrajnych stronnictw i pociągnąć wszystkie zachowawcze żywioły reprezentacji państwowej do wspólnej pracy celem załatwienia wielkich zadań jakie nas czekają, czy będzie mógł te żywioły o tyle wzmocnić aby można było dalej pracować na trwałej i niewzruszonej podstawie.

Presse ocenia skuteczną działalność ustępujących Ministrów w czasie krótkiego ich urzędowania, poczem podnosi, że sam Monarcha skutkiem nadzwyczajnego pisma odrębnego wystosowanego do Prezesa gabinetu hr. Badeniego wystawił jego działalności jako Namiestnika Galicji niespożyty pomnik. Tak tedy Prezes gabinetu rozpoczyna nowy swój urząd zaszczycony w sposób niezwykle zaufaniem cesarskim. Lecz i opinia publiczna w Państwie wita go z pełnem zaufaniem w tem przeświadczeniu, że ster rządów obejmie mąż stanu wypróbowanej i świadomej celu energii, mąż stanu dojrzałej rozwagi, obznajomiony wybornie ze stosunkami publicznymi i przejęty na wskroś pragnieniem służenia dobru Państwu.

Londyn, 3 października. Na wybrzeżach Anglii szaleją od wczorajszej nocy i dziś rano gwałtowne burze. Wiele okrętów zatono. Dotychczas stwierdzono, że 13 ludzi straciło życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 104 60, Węgierskie akcje kredytowe 488 25, Akcje anglo-austriackie 178 25, Akcje banku Union 355—, Akcje kolei Południowej 112 50, Losy tureckie 77 80, Akcje kolei państwowej 395—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323—, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97—, Akcje tytoniowe 237—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Elbetal 283—, Akcje banku dla krajów koronnych 284 50, 4-prc. węgierska renta złota 121 75, Akcje banku związkowego 169 80, Rubel papierowy 129 75, Węgierska renta papierowa 99 50, Kredytowe ziemskie 530—, Kredyty 407—, Rimamurania 236—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

suje też Dembowskiego w swym „Słowniku gwary podhalskiej“ i objaśnia jako synonim ręcznika. Tam też czytamy pod wyrazem „wiązka“ — „długie do ręcznika podobne płótno, zakończone z obu końców ozdobnym wyszyciem, które służyło dawniej do czepienia kobiet, dziś jednak wyszło z użycia“. Kubek w kubek to samo można powiedzieć o „szatce“ na morawskiej Słowacji, gdzie dziś ją można znaleźć chyba tylko w skrzyni jakiej babki. I na Węgrzech już się nie chcą w nią dziewczęta stroić. Kawał płótna lub muslinu 30—60 cm. szeroki, a niekiedy nawet przeszło 3 metry długi, suto wyszywany na obu końcach i zwykle koronkami obrębiony — oto słowacka „szatka“. Przewiązywało się nią czoło i owijało ją dokoła głowy raz lub więcej razy, wiązało w tyle artystycznie tak, by końce zwisały niemal po kolana, lub formowano z niej rodzaj turbanu. Kobiety zamężne przywdziewały wiązkę na czepiec. Odmiennym jest strój głowy wokoło Ciepłan w trenczyńskim okręgu; wiązka bowiem, zwana tu „podwiką“, i kształtem i sposobem noszenia przypomina niezwykle strój głowy angielskich i niderlandzkich dam z czasów Henryka VIII. Co do czepca, to tego są przeróżne kształty, dość wymyślne, dowodzące jego niepięknoci; bo też przejęły go wieśniaczki od mieszczek i dam średniowiecznych. Na zaścierkę przywdziewa Słowaczka jeszcze fartuch, zwany już to „fier-tochem“, już to „zaścierką“ lub „fujenką“, jest to widoczny wpływ Zachodu. Natomiast do najstarszych części stroju jej należy jeszcze pas, zwany także „sakiem“, zupełnie podobny do pojasów Rusinek, najczęściej z czerwonej wełny harasowej, rzadziej z niebieskiej; końce pasa, którym przewiązuje się „okołek“, albo nawet już rubasz, zwisają z tyłu. Ważną wreszcie część ubioru stanowi ranfuch, który i naszym Podhalankom był do niedawna znanym, a tu zwie się „uwodnicą“, lub „prześcieradłem“, bywa do 25 m. długim i składa się z dwu kawałków płótna, zeszytego wzdłuż bardzo artystycznie, najczęściej zapomocą sutego wyszycia. Obuwie stanowią zwykle po kolana wysokie, wąskie buty węgierskie (ciżmy), w uboższych okolicach zwykle buty, mniej zgrabne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Fr. Kröck.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowy projekt taryfy towarowej na kolejach państwowych różni się od dotychczasowej taryfy, pomijając mniej ważne zmiany przy przesyłkach pospiesznych i towarowych, taryfowanych wedle klasy I, w następujących punktach:

Taryfa za przesyłki pojedyncze klasy II (*Stückgut*) nie uległa żadnej zmianie do odległości 45 klm. Na odległość 95 klm. wynosi zwykła 3 centy, na 145 klm. 5 centów, na 245 klm. 11 ct.

Towary taryfowane wedle klasy A i B będą na mniejszych przestrzeniach przewożone po tej samej, co dotychczas, cenie. Zwykła na dalsze przestrzenie waha się dla klasy A pomiędzy 2 a 19 centami, dla klasy B między 1 a 13 ct., dla klasy C i taryfy specjalnej 2 wynosi zwykła przy 25 klm. 2 centy i rośnie aż do *maximum* w kwocie 5 ct. Taryfy specjalne I i 3 oraz taryfy wyjątkowe I i II zostały podniesione, począwszy od odległości 45 klm. o 1 centa. Zwykła dochodzi do *maximum* na 2 ct., względnie na 4 ct. Taryfa wyjątkowa III lit. a, b, c, została podniesioną w ogólności dosyć znacznie, zwłaszcza w relacji do poszczególnych towarów, ale ogólny poziom taryfy tej zawsze jest znacznie niższy, niż w taryfach obliczanych wedle klasy I i II i klasy A kolei prywatnych.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 października: pszenica 7— do 7 20 zł., żyto 6— do 6 30, jęczmień browarny 5— do 6—, jęczmień pastewny 4 50 do 5—, owies 4 75 do 5 20, rzepak 8 50 do 9—, groch 6— do 9—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 20 do 4 50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 40— do 42—, szwedzka — do —, biała — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Usposobienie dobre.

Kraków 3 października: pszenica biała 7 50 do 7 75, czerwona 7 35 do 7 65, żyta 7 30 do 7 65, żyto 6 35 do 6 55, jęczmień browarny 7— do 7 50, pastewny 5 65 do 6—, owies 5 60 do 6 10, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9 20 do 9 35.

Usposobienie: dobre.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą			
	pospieszne		osobowe		pospieszne		osobowe	
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:06
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	Do Warszawy	—	—	11:00
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włączenia 20/2)	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włączenia 20/2)	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 15/2 do włączenia 15/2)	5:10	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	7:00	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	—	11:00
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	2:50	—	4:55
Z Mező-Laborca (Peszty, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	9:00	Do Mező-Laborca (Peszty, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	4:55
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	4:55
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	9:00	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	10:25
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	2:50	—	10:25
Z Ławoczego (Peszty, Miskolca, Munkacza)	—	—	12:05	8:10	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	5:25
Z Hrebenowa (od 10/2 do 21/2)	—	—	—	1:42	Do Hrebenowa (od 10/2 do 21/2)	—	—	9:33
Z Skolego i Stryja	—	—	12:05	8:10	Do Skolego i Stryja	—	—	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	12:05	8:10	Do Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9:33
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	6:15	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung, Jas i Bukaresztu	—	—	1:32	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	10:35
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	6:17	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowice, Jas i Bukaresztu	—	—	2:40
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowice, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	7:37	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	9:15
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	8:00	4:40	Do Bełżca	—	—	9:15
Z Bełżca	—	—	—	4:40	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze	2:10	6:00	10:14
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. głównego	2:25	10:00	—	8:25	Do Brzuchowic (od 12/2 do 10/2) w dni powszednie	—	—	3:20
Z Brzuchowic (od 12/2 do 10/2) w dni powszednie	—	—	8:25	—	Do Brzuchowic (od 12/2 do 10/2) co niedzieli i święta	—	—	2:26
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	8:15	—	Do Zimnejwody (od 12/2 do 10/2)	—	—	3:45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Dr. Józef Wiczowski
powrócił. 1205

Kancelarya adwokata krajowego
Dr. Włodz. Krosińskiego
przeniesioną została z dniem 1 października 1895 do domu przy ul. Jagiellońskiej 1. 14 parter. 1195

Adwokat krajowy
dr. Zygmunt Marynowski
otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 1. 12. 1186

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 października 1895.

Hotel Europejski.
PP. Br. Osuchowski z Beniawy, Z. Cieński ze Stanisławowa, C. Sala z Wysocka, St. Piątek z Zydaczowa, Dr. Springer z Przemyśla, K. Reger z Żołnowki.

Wystawy i Muzea.

— Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 3. października 1895.	placę żądają	placę żądają
1. Akcje za sztukę.	zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	321	324
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	321	325
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 4 pr. kor.	96.75	97.45
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	110.70
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100.25	101.95
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100.50	101.20
4 pr. w. a. w 57 l.	98	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98.50	99.20
1. emis.	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98.10	98.80
los w 41 1/2 lat	97.90	98.60
4 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96.90	97.60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102.70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
" " 4 1/2 pr. w. a.	100.25	100.75
" " 4 pr. w. a.	96.80	97.50
" " 4 pr. koronowej	96.80	97.50
Losy miasta Krakowa	25	28
" " Stanisławowa	42	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5.64	5.74
Napoleonor	9.50	9.60
Półimperyal	9.75	—
Rubel rosyjski srebrny	1.27	1.31
" papierowy	1.29	1.30
100 marek niemieckich	58.75	59.25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 października 1895.

Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.	100.85	100.05
maj-listopad	—	—
lut-y-sierpień	100.80	101.00
Jednolity dług państwa w srebrze	—	—
styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.	153.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.00
" " 1864 po 100 zł.	195.	196.00
" " 1864 po 50 zł.	195.	196.00
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120	—	—
z 5 pr.	157.50	158.50
Austr. renta z. woln. od podat. 4 pr.	121.45	121.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.05	101.25

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.	98.75

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.75	178.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	405.10	405.60
Niższe-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	925.	931.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. z 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. z 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. z 300 zł.	284.20	284.80
Bank austro-węgierski z 600 zł.	1064.	1070.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	550.	552.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) z 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3525.	3540.
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322.	323.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.
I. kol. węg. gal. z 200 zł. w srebrze	208.25	208.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.60	100.40
" " " " " 3 pr. 117.	118.	—
" " " " " 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	99.10
" " " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	99.50	100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta z 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) z 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	101.20	102.20
po 100 zł. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.60	93.60
z r. 1884	97.70	98.70
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	—	—

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.50	201.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—	59.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.	146.
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.	28.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Pańiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.
węg. po 5 zł.	11.	11.70
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	70.	71.
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.	—
po 50 zł. a. w.	72.	76.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.	55.
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.50
Paryż	47.55	47.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.71	5.73
" pełnej wagi	5.69	5.71
Korona	—	—
20-frankówka	9.53	9.54
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. 2330 (6831 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędzi-szowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w dniu 7 listopada 1895 i w dniu 9 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 43 gm. Wielopole objętej, dłużnika Michała Łopuszyńskiego własnej, realności lwh. 189 gm. Wielopole i lwh. 99 gm. Konice, Michała i Maryanny Łopuszyńskich własnych.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 43 Wielopole 900 zł., realności lwh. 189 Wielopole 250 zł., realności lwh. 99 Konice 700 zł. wa.
Wadyum 90 zł., 25 zł. i 70 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 8 maja 1895.

L. 4677 (6810 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wańka przeciw Wojciechowi i Maryi Nowowotarskim o 600 zł. walutą austr. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużników Wojciecha Nowotarskiego i Maryanny Nowotarskiej własnej pod nk. 24 w Sporyszu położonej, lwh. 18 i 19 ks. gr. gm. Sporysz objętej na dzień 13 listopada 1895 o godz. 10 rano.
Wadyum 90 zł.
C. na wywołania 900 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywiecu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Żywiec, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 15761 (6560 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągania sumy 300 zł. w. a. z pn, na rzecz spadko-

bierców sp. Alexandra Wintera odbędzie się dnia 14 listopada i 19 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Mojżesza i Zaitli Blimy 2 im Morgensternów własnej pod l. spisu 1578 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. L. 2462 ks. grunt. miasta Tarnopola objętej.
Cena wywołania poniżej której połowa tej realności na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 1685 zł. 90 ct.
Wadyum 169 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Wierzycieli, którzyby po dniu 24 sierpnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji za jakiegokolwiek powodu do-ręczoną być nie mogła, zawiadania się do rąk ustanowionego na ich koszt i niebezpie-czeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Weissteina.
Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 5485 (6809 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Marcinowi Błarurowi pto 150 zł. w. a. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Błarura własnej pod Nr. k. w Mutnem położonej składającej się z połowy posiadłości lwh. 26 z 1/4 części posiadłości lwh. 27, całej posiadłości lwh. 28 połowy posiadłości lwh. 30 i 2/12 części posiadłości lwh. 31 ks. gr. gm. Mutne na dzień 13 listopada 1895 i na dzień 18 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 15 zł. w. a.
Cena szacunkowa i wywołania 141 zł. 28 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Jungier w Zabłociu.
Resztę warunków licy

L. 15523/95.

(6816 2—3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyśle rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) Od mięsa, według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60).

b) Od wyszynku wina, moszczu winnego, i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgów poborczych na rok 1896 i warunkowo na rok 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898.

Przy tem nadmieniam się, że zatwierdzenie przy niniejszej konkurencyjnej rozprawie osiągnąć się mającej nadaży za wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w Przemyskim okręgu poborczym jest zawisłe od wyniku rozprawy wdrożonej względem zawarcia solidarnej umowy z interesowanymi przemysłowcami, a dla której wyznacza się termin na dzień 31 października 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 pre. wadyum mają być wniesione do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle najpóźniej do 12 godziny w południe dnia dzień licytacji poprzedzającego.

Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Przemyśle, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretne są bezwarunkowo wykluczone.

L. porządk.	w okręgu dzierżawnym	Cena wywołania od				licytacja odbędzie się	U w a g a
		mięsa	wina	złr.	ct.		
1	Przemyśl	62231	—	—	—	—	Zauważa się że okręg dzierżawny dla podatku konsumcyjnego od mięsa, Przemyśl miasto z przedmieściami do l., zaś reszta okręgów dzierżawnych i do tychże przynależne miejscowości do III klasy taryfowej należą. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobrać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. czynszu dzierżawnego, względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umieszczonym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Mościska	4331	91	—	—	—	
3	Jaworów	13901	—	—	—	—	
4	Dubiecko	—	—	53	88	—	
5	Jaworów	—	—	294	—	—	
6	Mościska	—	—	312	—	—	
7	Przemyśl	—	—	5345	60	—	
8	Bircza	—	—	111	63	—	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 16 września 1895.

L. 15523/95

(6816 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości interesowanych przemysłowców, że dzierżawa prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego w przemyskim okręgu poborczym eksperyduje z końcem grudnia b. r. i że celem ubezpieczenia tego podatku w nazwanym okręgu poborczym na rok 1896 i warunkowo na rok 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1896 po koniec grudnia 1898 w drodze spółki ugodowej, będzie przeprowadzona w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego rozprawa na dniu 31 października 1895 w godzinach urzędowych od 9 do 12 przed południem. Do powyższego okręgu poborczego należą: Przemyśl miasto z przedmieściami Zasanie, Wileze, Przekopana, Niżankowice miasteczko, Byków, Jaksmanice, Siedliska, Bakończyce, Boleszysze, Krasieczyn miasteczko, Medyka Orzechowce, Popowice, Prątkowce, Walawa, Żurawica, Buszkowice, Grochowce, Ujkowice z Lipowicą, Dusowce i Miżyniec.

Jako cenę fiskalną ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 5345 zł. 60 ct. słownie pięciu tysięcy trzechset czterdziestu pięciu zł. 60 ct. ewentualnie wyższy czynsz, jaki będzie osiągnięty przy sposobności konkurencyjnej rozprawy na dzień 16 października b. r. rozpisanej, a który w swoim czasie będzie zapodany do wiadomości interesowanych przemysłowców.

Oprócz opłacania ryczałtu ugodowego jest spółka ugodowa obowiązana na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobrać dodatek krajowy do podatku spożywczego, jak długo ten dodatek będzie istniał, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. ryczałtu ugodowego, przyczem zauważa się, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Również nadmieniam się, że w rozprawie ugodowej musi wziąć udział ilośćą głów i rozmiarem przemysłu przeważająca większość opłacie podatku spożywczego podlegających przedsiębiorców przemysłowych całego okręgu poborczego, która też będzie obowiązana przystąpić do spółki ugodowej.

W końcu zaznacza się, że zastępcy tych przedsiębiorców przemysłowych, którzy nie zgłoszą się do rozprawy osobiście, mają się zaopatrzyć w legalizowane pełnomocnictwo mocodawcy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 16 września 1895.

L. 4944

(6781 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Altera Grehera w kwocie 8 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 153 w Tyczynie położonej w h. 58 i 59 ks. g. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Maryanny Jopek w 1/7 części zainstalowanej w dniach 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o 11 godz. przed południem.

Cena wywołania 182 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 18 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 17847

(6801 3—3)

W dniach 15 października 1895 i 19 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w h. 18 ks. gr. gm. Dora objętej na zaspokojenie pretensji Izaaka Szaffera w kwocie 68 zł. 40 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 270 zł. aw.

Wadyum 27 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Berstein w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 15 lipca 1895.

L. 3681

(6834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Marciniowi Rymarczuk, Maryi Szumlak i Karolowi Juzak pto 12 rat po 16 zł. 4 ct. i reszty kapitału 206 zł. 96 ct. z pn. o dozwolenie publicznej sprzedaży w drodze licytacji realności w h. 183, 184 i 340 ks. gr. dla gminy kat. Szypowce objętych, odbędzie się w tut. sądzie dnia 3 października i 4 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 183, 184 i 340 w Szypowcach położonych dłużników Marcina Rymarczuka, Maryi Szumlak i Karola Juzak własnych.

Cena wywołania wynosi 695 zł., wadyum 69 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 22 lipca 1895.

L. 3725

(6804 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 zaległych rat po 25 zł. z proc. ze sumy pożyczkowej 500 zł. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości w h. 99 gm. kat. Jeleni objętej z przyn. dłużników Jakoba i Feigli Grossów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 października i 20 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notariusz Kazimierz Wilusz w Jaworznie.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł. aw.

Jaworzno, 20 sierpnia 1895.

L. 7349

(6805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego w h. 46 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dn. 14 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w h. 79 gm. Przykopa.

Cena wywołania 1605 zł.

Wadyum 160 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 sierpnia 1895.

L. 12144

(6757 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia 6 rat po 27 zł. 12 ct. i resztą kwoty 476 zł. 28 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Tauby Bruchy Spritzler własnej w Kołomyi pod Nr. d. 302 położonej, wyk. hip. l. 446 ks. gr. dla III. dzieln. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 30 października 1895 i 27 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzecz realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Dr. Wieselberga z substytucją adw. Dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 5992

(6830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z przyn. na rzecz spadkobierców śp. Jakóba Marmorka odbędzie się w tym sądzie dnia 14 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności Nr. 392 w Mikulińcach wykazem hip. l. 454 ks. gr. gminy katastralnej Mikulińce objętej Goldy i Ryfki Mühlradów po połowie własnej na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 400 zł. wa., wadyum 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po daniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli, niemniej tych którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratora Salamona Kleina w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 20 sierpnia 1895.

L. 7943

(6829 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 240 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę realności w h. 596 gminy Komarno objętej, dłużników Anny Kołodrubiec i spadkobierców śp. Oleksy Kołodrubca własnej na rzecz Aleksandra Szezebla w dniach 22 października 1895 i dnia 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 430 zł., w drugim terminie i niżej

teżże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 72 dz. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 34560

(6818 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia należności Banku kraj. król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim, pochodzących z pożyczki w kwocie 10000 zł. w dniu 5 listopada 1895 i 10 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 dz. V. w Krakowie przy ul. Szlak położonej, objętej wyk. hip. l. 1041 będącej własnością Macieja Żubieńskiego.

Cena wywołania wynosi 22000 zł.

Wadyum 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik zastępcą adwokat dr. Kulczyński.

Kraków, 13 września 1895.

L. 18533

(6700 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie przyznanych Jadwidzie Pędrackiej kosztów sądowych w sumie 61 zł. 99 ct. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna części realności objętej w h. 157 ks. gr. gm. kat. Strusina a mianowicie:

1330/8960 części Stanisława Żelazowskiego.

1330/8960 części Gwalberta Mikusze-wskiego.

280/8960 części masy spadkowej Gwalberta Wickiego.

480/8960 części Dr. Tadeusza Skalkowskiego.

480/8960 części Kamili ze Skalkowskich Kosińskiej.

96/8960 części Stanisława Łuczakowskiego.

96/8960 części Pauliny Łuczakowskiej.

96/8960 części Włodzimierza Łuczakowskiego.

96/8960 części Zofii Łuczakowskiej.

96/8960 części Bronisławy Łuczakowskiej.

120/8960 części Zofii Zielińskiej.

665/8960 części Maryi Żelazowskiej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 4 listopada 1895 i 3 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 1789 zł. 59 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 179 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 12 września 1895.

L. 8621

(6760 2—3)

Dnia 5 listopada i dnia 3 grudnia 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności w h. 336 Jana Gembarowskiego w Sierznych objęta, na 891 zł. o-szacowana celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 315 zł. z pn.

Cena wywołania 891 zł.

Wadyum 90 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Jasło, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 6325

(6802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 6 listopada 1895 i dnia 10 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w h. 112 ks. gr. gm. Bagienica objętej, Maryanny Kopciowej własnej na rzecz Towarzystwa zał. w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 65 zł. wal. aust. z pn.

Cena wywołania 885 zł. 68½ ct.

Wadyum 89 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 5203 (6811 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zal. w Żywcu przeciw Janowi Janikowi, względnie jego nieobjętej masy spadkowej pto 150 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 13/24 części realności dłużnika Jana Janika względnie jego nieobjętej masy spadkowej pod nk. 371 now. 359 daw. w Żywcu położonej i połowy posiadłości lwh. 532 ks. gr. gm. Żywiec objętej te goż Jana Janika względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej na dzień 13 listopada 1895 i na dzień 13 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 465 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 4642 zł a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 1638 (6720 2-3)
A v i s o
Zur Sicherstellung der Lieferung von Kasern-Einrichtungsgegenständen für die Stationen Lemberg, Bawa ruska, Zaleszczyki Trembowla, Mosty wielkie, findet am 16 October 1895 um 11 Uhr Vormittags bei der k. u. k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg (ul. Wałowa 16, II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.
Die zur Vergebung gelangenden Lieferungen und Leistungen, so wie auch die Bedingungen sind in Nr. 223 unseres Blattes vom 28 September l. I. enthalten.
Lemberg, am 28 September 1895.

L. 7744 (6841 1-3)
Celem ściągnięcia pretensy Zofii Kohn w kwocie 1050 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie licytacyjna przymusowa sprzedaż należących do Ferdynanda Kurzwella i spadkobierców s. p. Jana Kurzwella części z sumy 30.000 ₰ na dobrach Kamionki wielkie zainstalowanych w dwóch terminach dnia 29 października i 26 listopada 1895, zawsze o 10 godzinie rano w B. IX. a to przy pierwszym za lub wyżej zaś przy drugim terminie także poniżej ceny wywołania 6240 zł. aw.
Wadyum wynosi 187 zł. 20 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Milgroma.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tutejszej registraturze.
Kołomyja, dnia 4 lipca 1895.

L. 9971 (6852 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 28 października 1895 i 2 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 247 w Myślenicach położonej według whl. 32 w ks. gr. tejsze gminy Maryanny Janowskiej w 4/6 częściach, Jędrzeja Janowskiego w 1/6 i Katarzyny Hecińskiej w 1/6 części własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie o 1502 zł. aw.
Cena wywołania 400 zł. aw.
Wadyum 40 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 6 maja 1895.

L. 6887 (6853 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi celem wydobycia pretensy Dawida Mendla Brandweina w kwocie 67 zł. 53 ct. z pn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. 1562 gminy Pniowa, spadkobierców Mali Grauer własnej na dniu 30 października i 11 grudnia 1895 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 554 zł.
Wadyum 55 zł. 40 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Frey w Nadwórnie.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Nadwórna, dnia 19 lipca 1895.

L. 19035 (6867 1-3)
Ogłoszenie.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbu w Wadowicach podaje do wiadomości, że dnia 10 października 1895 odbędzie się w kancelarii c. k. Nadzoru straży skarbowej w Oświęcimie między godziną 8 a 12 przed południem rozprawa względem zawarcia solidarnej umowy co do poboru podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego w okręgu poborowym Oświęcim.
Czynsz ugodowy stanowi roczna kwota 2005 zł.
Do rozprawy musi przystąpić przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego w powyższym okręgu poborowym przedsiębiorstwo wykonujących.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanymi pełnomocnictwami.

Wykaz miejscowości do poszczególnego okręgu poborowego należących można przejrzeć w dotyczącym Nadzoru straży skarbu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 2 października 1895.

L. 9386 (6848 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje w celu zniesienia spólności do realności pod nk. 60 w Krygu położonej, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 60 w Krygu położonej, wyk. hip. l. 54 objętej Jana, Stanisława i Jakóba Piotrowskich własnej na dzień 22 października 1895 i na 19 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 1943 zł. 79 ct.
Wadyum 195 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Gorlice, dnia 7 września 1895.

L. 6139 (6854 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzyciela Samuela Hirscha 2 im. Einsprucha w kwocie 24 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/7 części posiadłości whl. 25 ks. gr. gm. Strzegocice objętej.

Cena wywołania 104 zł. 20 ct.
Wadyum 10 zł. 42 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego z Pilzna.
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych do przejrzania w tut. registraturze.
Pilzno, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 5923 (6846 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzyciela Hermana Goldfingera w kwocie 42 zł. 24 ct. i 33 zł. 15 ct. aw. z pn. odbędzie się w dniach 30 października 1895 i dnia 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności dłużniczki Anny Cikowskiej niewiadomej z miejsca pobytu, w Czarnym Dunajcu położonej, składającej się z posiadłości lwh. 903 ks. gr. gm. Czarny Dunajec.
Cena szacunkowa 721 zł. 60 ct. aw.
Wadyum 73 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godz. urzędowych.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 5 września 1895.

L. 5596 (6856 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 430 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Tow. zal. w Brzesku w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 46 w Dołędze dłużniczki Katarzyny Mueckowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 października i 3 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. Jan Maczyszyn.
Cena wywołania wynosi 2692 zł.
Wadyum 269 zł.
Radów, 25 września 1895.

L. 3849 (6851 1-3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensy kasy zal. i oszczędności w Łańcutie w kwocie 38 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie w dniu 31 października 1895 i 2 grudnia 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 875 gm. kat. Rakszawa objętej, Antoniego i Magdaleny Przybyłków własnej.
Wadyum wynosi kwotę 66 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szpunar w Łańcutie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego c. k. sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 29 lipca 1895.

Konkursa.

L. 1015 (6782 3-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w celu stałego obsadzenia:
Przy szkołach jednoklasowych z placą 300 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i użytkiem z gruntu: 1. w Bilezu, 2. Bystrzy-

cy, 3. Kropiwniku starym, 4. Oparach, 5. Popielach, 6. Radeliezu, 7. Rybniku, 8. Tyńnowie, 9. Ułężynie, 10. Urozu, 11. Winnikach, 12. Woli Jakóbowej, 13. Załokciu.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 listopada 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Drohobycz, 27 września 1895.

L. 1784 (6773 3-3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1. Posady nauczyciela młodszego szkoły 4 klas. w Radymnie i posady nauczyciela młodszego szkoły 4 klas. w Pruchniku z placą po 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

2. Posady nauczycieli młodszych przy 2 klasowych szkołach ludowych w a) Majdanie sien., b) Tuzempach z placą roczną 300 zł. w a.

3. Posady nauczycieli (lek) szkół jednoklasowych w.

a. Chłopicach, b. Chorzowie, c. Cieplicach del., d. Czerwonej woli, e. Dąbrowicy, f. Grabowcu, g. Kisielowie, h. Manasterzu, i. Mołodyczu, j. Nienowicach, k. Piskorowicach, l. Radawie, m. Rzeplinie, n. Ryżkowej woli, o. Woli buchowskiej, p. Wylewie, r. Zabłotcach, s. Zamiechowie z placą po 300 zł., wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem z 1 morga ogrodu a przy szkołach wymienionych pod h. i. k. m. także i gruntów szkolnych.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod e. e. f. h. i. j. k. m. jest język ruski, we wszystkich innych szkołach język polski.

Prawo prezentowania nauczycieli szkół wymienionych pod h. i. m. przysługują właścicielowi obszaru dworskiego, we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1 lit. e ustawy z dnia 1 stycznia 1889 wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnoszą do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do końca października 1895.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględniane.

Jarosław, dnia 15 września 1895.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręg. C. k. Starosta.

L. 1982 (6812 3-3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na:

1. posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi, z roczną placą 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł.;

2. posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole męskiej im. Maryi Magdaleny, z placą roczną 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. rady szkolnej okręgowej najdalej do 30 października 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miej.
Lwów, 6 września 1895.

L. 1170 (6839 1-2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs a mia ewicie:

a) Przy szkole 5 klas. żeńskiej w Nadwórnie z językiem wykładowym polskim na posadę starszej nauczycielki z placą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie i na posadę młodszej nauczycielki z placą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie i dodatkiem z wydziału powiat. 100 zł.

Pierwszeństwo na te posady zastrzeżone jest nauczycielkom posiadającym egzamin wydziałowy z grupy II lub III, albo kurs rotót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

b) Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 2 kl. w Delatynie z językiem wykładowym polskim z placą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

c) Na posady przy szkołach jednoklas: 1. w Dobrotowie, 2. Fitkowie, 3. Głębokiem ad Hołosków, 4. Hwoździe, 5. Jabłunie, 6. Łojowej, 7. Łuhu, 8. Majdanie górnym, 9. Mołodyłowie, 10. Nazawizowie, 11. Osławach czarnych, 12. Potoku czarnym, 13. Przerósł, 14. Sadzawce, 15. Skopówce, 16. Strupkowie, 17. Wieleśnicy, 18. Zielonej, z wolnem mieszkaniem i placą w kwocie 300 zł., od czego odrzaca się czysty dochód z gruntu w Dobrotowie zł. 219, Fitkowie zł. 220, Majdanie górnym zł. 327, Mołodyłowie 84 ct., Nazawizowie zł. 257, Przerósł zł. 217, Skopówce zł. 112, Strupkowie zł. 285, Wieleśnicy zł. 158.

W Głębokiem ad Hołosków jest język wykładowy polski, w innych szkołach ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 listopada 1895 do c. k. rady szkolnej okręgowej.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Nadwórna, 28 września 1895.

L. 729 (6840 1-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę rz. kat. katechety przy szkole 5 klas. mieszanej w Tarnobrzegu z placą w kwocie 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela przy tej szkole z placą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem.

2. Na 3 posady młodszych nauczycieli przy szkole 4 klasowej w Grębowie z placą po 300 zł.

3. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 klas. w Zaleszanych z placą 300 zł. i wolnem mieszkaniem, tudzież na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klas. w Antoniowie, Domacynach, Wrzawach i Zaleszanych z placą po 300 zł.

4. Na posady przy szkołach jednoklas. w Nagajowie i Wulce turebskiej z placą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczyciela dotychczasowego.

O posadę katechety pod 1. mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy, zaś o inne posady nauczyciele lub nauczycielki z kwalifikacją do szkół ludowych.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15 października 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący ek. starosta.

Tarnobrzeg, 16 września 1895.

L. 2704 (6863)
Celem obsadzenia na podstawie Najwyższego postanowienia z dnia 13 lipca 1895 nowo systemizowanych posad zastępców prokuratora Państwa a to: w Czerniowcach, w Stanisławowie i Samborze z poborami VIII klasy rangi rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe należycie udokumentowane, do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do 27 października 1895.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa
Lwów, dnia 1 października 1895.

L. 2724 (6817 1-2)
Dnia 6 listopada 1895 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorecy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu rozpisanego w Gazecie lwowskiej z dnia 3 b. m. Nr. 227.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 30 września 1895.

L. 1572 (6862)
OGŁOSZENIE KONKURSU.
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie z terminem do 15 listopada 1895:

1. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) w szkole 3 klasowej mieszanej w Kobakach z roczną placą 300 zł.

2. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3-klasowej mieszanej w Pistyniu z roczną placą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie i na posadę młodszej nauczycielki przy tejże szkole z roczną placą 300 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli względnie nauczycielek stałych w następujących szkołach wiejskich: a) w Bausturach, b) Mykietynicach, c) w Prokurawie, d) w Rybnie, e) w Szyszczach, f) w Tudiowie, g) w Żabiu Ilei.

Do posad tych przywiązana jest placą w rocznej kwocie 300 zł. i prawo do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Kosowie, dnia 29 września 1895.

Przewodniczący ek. starosta.

Kuratele.

L. 13880 (6768 3-3)
Dątko Muzyczuk z Uhrynowa został uwolniony z pod kurateli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal, 21 sierpnia 1895.

L. 3573 (6803 3—3)
Ludwika Kamińska z Szczakowu uznana za umysłowo chorą.
Kuratorem Ignacy Stawarski w Jaworznie.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworzno, 8 sierpnia 1895.

L. 8129 (6780 3—3)
Marcin Bugajski ze Stronia został uznany za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiony Józef Bugajski ze Stronia.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 5 września 1895.

Upadłości.

L. 16111 (6819 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu na mocy uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 17 września 1895 l. 17480 otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Onufrego Jakubowicza protokołowanego w tutejszym rejestrze handlowym handlarza nierogacizną w Jaworowie, mianuje p. Aleksandra Męcińskiego ek. sędzię powiatowego w Jaworowie komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr. Józefa Hibla adwokata w Jaworowie i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 14 października 1895 o godzinie 10 rano z dewodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Jaworowie się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 15 listopada 1895, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 10 grudnia 1895 u komisarza konkursowego o godzinie 10 rano odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjąć mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 29 września 1895.

Wyroki prasowe.

L. 6781 (6842)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych orzeka na zasadzie § 489 i 493 post. kar., iż treść drukowanej w dniu 25 września 1895 w drukarni Bruka ulotnej odezwy do robotników pod tytułem „Robotnicy Towarzysze, Członkowie kasy chorych“ mieści w całej swojej osnowie znamiona występku w § 300, 491, 492 p. k. przewidzianych, że zatem zarządza przez c. k. Prokuraturę Państwa konfiskata tej odezwy, ustawowo jest usprawiedliwioną a dalsze rozszerzanie takowej niniejszem wzbronionem zostaje.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 27 września 1895.

L. 7310 (6869)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Wadowicach zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa orzeka:

Zamieszczony w odblacie z Nr. 13 „N. Więca Polskiego“ wydanej nakładem Macierzy katolickiej w Cieszynie, druku K. Studenckiego w Czasy (na Węgrzech) wiersz pod tytułem „Do wyborców“ poczynający się od słów „Na cmentarzysku“ do słów „bo już wybory u progu“, tudzież artykuł „ostatnie przestrogi dla wyborców“ od słów „z wadowickiego“ do słów „na sąd ludzi i świata“ obejmują istotę czynu występku w § 300, 302 uk.

Zakazuje się więc po myśli § 493 uk. rozszerzanie pomienionych artykułów.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 28 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10126 (6797 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Górniaka, że Anna z Górniaków Pollakowa wniosła przeciw Iwanowi Górniakowi i niemu pozew o oddanie w posiadanie 1/3 części realności pod Nr. d. 16 w Wojskiem położonej wyk. hip. l. 81 ks. gr. tejże gminy objętej, wskutek czego ustanowiono dlań kuratora w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku.

Wzywa się przeto Michała Górniaka, by na wyznaczonym do ustnej rozprawy terminie na dniu 11 października 1895 o godz. 9 rano osobiście się jawił, lub też udzielił kuratorowi odpowiedniej informacji, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, 1 sierpnia 1895.

L. 12156 (6849 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyła Mizika, że dnia 4 września 1895 do l. 12156 wniosła przeciw niemu kasa pożyczkowa cerkiewna w Badnarce skargę o zapłacenie kwoty 310 zł. wa. z przyn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 października 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 5 września 1895.

L. 6497 (6859 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Dzię, iż przeciw niemu wytoczył Józef Miśkiewicz o zapłatę 657 zł., którą do rozprawy ustnej na dzień 18 października 1895 zadekretowano a dla Wojciecha Dziędy kuratora w osobie adwok. dr. Dzięwnickiego z Wieliczki ustanowiono.

Wzywa się zatem Wojciecha Dzię, aby zastępcy swemu potrzebnych informacji udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Wieliczka, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 6032 (6833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Jachra, iż przeciw niemu wniosł Franciszek Stec pozew o zapłatę 210 zł. 20 ct., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczony został, że dla niego kuratorem Pawła Malinowskiego z Jonin ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Jachra, aby kuratorowi s.r.dków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej zle skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 15 sierpnia 1895.

L. 13654 (6855 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Petrowi Pauszenikowi vel Pauchowi Fedorowemu, że dnia 19 sierpnia 1895 do l. 13654 pozew przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. Feiga Scher wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumar. drob. na dzień 25 października 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kieciuka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się go więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Pecenizyn, 19 sierpnia 1895.

L. 57458 (6860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany S. I oznajmia nieobecnemu Bernardowi Weidmannowi, że przeciw niemu przez Hermana Neuwelda pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Weidmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Leona Ziona, a tegoż zastępcą adwokata dr. Rosmarina i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 29 października o godz. 4 po południu w sali II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Bernarda Weidmanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego

zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 19 września 1895.

C. k. Rada sądu krajowego.

L. 5154 (6800 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Ratułowskiego, iż przeciwko niemu wniosli Jędrzej i Regina Ratułowscy pozew o własność realności lwh. 398 w Ratułowie wskutek czego mu kuratorem Jana Skóbla ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 16 października 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 1 września 1895.

L. 1294 (6777 3—3)

Na czwartą, zwyczajną z dniem 25 listopada 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku, mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, dnia 27 września 1895.

L. 1800 (6724 2—3)

Prezydent wyższego Sądu kraj. na mocy § 301 post. k. dla IV kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym d. 11 listopada 1895 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował kierownika tutejszego trybunału radcę sądu krajowego Sławskiego przewodniczącym, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Litwinowicza, Miklaszewskiego, Szechowicza, Bienieczewskiego i Wilkego.

Przemyśl, 24 września 1895.

L. 7721 (6832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mardyle, że Józef Moława jako opiekun małoletniego Józefa Mardyle wytoczył przeciwko niemu spór o własność złożonej na jego rzecz w depozycie sądowym książeczki wkładowej na 500 zł. opie wającej.

Kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Edwarda Szayera w Starym Sączu, termin do rozprawy wyznaczono na dzień 22 października 1895 o godz. 9 rano.

Wzywa się więc Józefa Mardyle, by na terminie tym albo sam osobiście się stawił lub też kuratorowi swemu należytej informacji udzielił, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 22 sierpnia 1895.

L. 5130 (6731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Róże Landgewirtz, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 11 października 1892 l. 15639, którą wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 250 zł. z pn. i prawa mieszkania na rzecz jej w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 1038 księgi gruntowej gminy Brody wpisanych na prośbę Fischla i Mali Bary i Dawida Leiby Lewina dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Brauna adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 13 maja 1895.

L. 12196 (6838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Ruchlewicza, że powiatowe Towarzystwo zalickowe w Brzozowie wniosło między innymi przeciw niemu jako spadkobiercy sp. Marcina Ruchlewicza podanie o wyznaczenie nowego terminu w sprawie drobniagowej tegoż Towarzystwa przeciw Marciniowi Ruchlewiczowi i innym o zapłacenie kwoty 26 zł. ex majori 78 zł. wa, na które to podanie termin do rozprawy na dzień 22 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego ustanawia się kuratora w osobie p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się zatem Wojciecha Ruchlewicza, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 16 sierpnia 1895.

L. 13049 (6827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bobra, że dr. Eugeniusz Festenburg wniosł przeciw niemu pod dniem 11 września 1895 do l. 13049 pozew o zapłacenie

nie kwot 32 zł. 21 ct., 4 zł. 51 ct., 10 zł. 36 ct. i 2 zł., na który termin do rozprawy drobniagowej na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Wojciechowi Smigłowi z Golecowa doręczono, wskutek tego wzywa się Antoniego Bobra, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 13 września 1895.

L. 1199 (6505 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako instancja spadkowa, uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Pawluka, iż ojciec jego Hrycko Pawluk syn Michała zmarł w starych Kutach na dniu 16 listopada 1891 z pozostawieniem testamentu z dnia 13 listopada 1891 i pozostawieniem realności w gminach katastralnych Kobaki, stare Kutry i Hryniawie, wzywa się tedy Mikołaja Pawluka, by w przeciągu jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika się oświadczył, skoro w razie przeciwnym, przez ustanowionego kuratora Iwana Seniuka spadek imieniem jego będzie przyjętym.

Kuty, dnia 1 marca 1895.

L. 8842 (6697 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maryę Razmus, dla której intabulowanem jest na realności lwh. 737 prawo zastawu dla 100 zł., że uchwałą z 15 czerwca 1895 l. 8842 dozwolono wydzielania z tejże realności dwóch parcel i tę uchwałę dla niej doręczono kuratorowi dr. Peiperowi.

Przemyśl, 15 czerwca 1895.

L. 34038 (6617 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Kiermasz, że przeciw niej wniosł Gustaw Kohlmann pozew de praes. 6 września 1895 l. 34038 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 160 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 września 1895 l. 34038 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu z substitucją adwokata dr. Szafarskiego w Krakowie i poleca Zofii Kiermasz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 7 września 1895.

L. 74 (6646 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 22 marca 1891 w Łahodowie zmarł Chaskel Gertwagen bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu 1 roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcia spadku w formie wymaganej §§ 799 i 800 u. c., w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adwokat dr. Schenker z Glinian kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przynany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Z c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, 9 czerwca 1895.

L. 6189 (6673 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia tusadowego wyroku z 25 maja 1895 l. 4050 w sporze sumarycznym Stefana Kowalów przeciw Michałowi Nij pto 70 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nij z Tworylnego kuratorem Andryja Maczytę z Tworylnego.

O czym się Michała Nij celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Baligród, 14 sierpnia 1895.

L. 5567 (6702)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Estera Bronner, restauracja i wyszynk wódek w Oświęcimiu“ której Estera Bronner jako restauratorka i szynkarka w Oświęcimiu używać będzie podpisując takową swem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 7 września 1895.

L. 33290

(6616 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia wiadomego z miejsca pobytu a po za granicami państwa austriackiego przebywającego Aleksandra Kropińskiego, że przeciw niemu wniośca Ryfka Jakubowicz pozew de praes. 2 września 1895 l. 33290 o wydanie nakazu zapłaty su-

my wekslowej 3000 zł. z przyn. i że wydanym wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 września 1895 l. 33290 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi z substytucją adwokata dr. Smolarskiego w Krakowie, i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika so-

bie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 3 września 1895.

L. 6433

(6656 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia

i miejsca pobytu Fecka (Teodora) Świątkowskiego, że w sporze Dawida Keila przeciw niemu pto 5 zł wa. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 13 września 1895 l. 6433 doręczony został.

Muszyna, dnia 13 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusz rutynowany, dingoletni manipulant sądowy, z okrągłym szybkim piśmem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych, poszukuje posady przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach. Zgłoszenia pod lit. A. Z. poste rest. Leżajsk. 1206

Une dame française ayant son brevet supérieur, donne leçons et conversation. S'adresser chez les dames de Nazareth, rue Kościuszkowa 10, II. étage. 1178

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

W ostatniej nędzy pozostaje Karolina Sienkiewicz chora na epilepsję i błąga o jakiekolwiek wsparcie, ul. św. Wojciecha 1. 6.

Masło

kuchenne pierwszej jakości i masło deserowe z kwaśnej śmietany

poleca po cenach możliwie tanich 1187

Karol Bałaban, Halicka 23.

„Syriusz“ Artur Kościelki

Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca najwyborniejsze kawy pół kilo po zł. 1.60 do 2.00 zł. Herbaty chińskie, rosyjskie, angielskie pół kilo, od 1.50 do 6.00 zł. Okruchy pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

Handel herbaty

Wohla 1187

w Grand Hotelu

pasaż Hausmanna, Lwów.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracja** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względem

J. Voise,

101

właściciel hotelu i restauracji.

Cukier najprzedniejszy

w głowie kg. 28 1/2 ct.
częściowo kg. 29 ct.
w mące i kostkach kg. 30 ct.

Kawa Ceylon

gruboziarnista 1 kg. zł. 2.12

świeża

Herbata chińska rosyjska

od 35 ct. za 1/2 kilogramu począwszy

poleca handel 1190

Jana Baczyńskiego

ul. Akademicka 1. 3.

Skład fabryczny przyrządów gimnastycznych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

CUKIER

znacznie droższe

1 kg. cukru w głowie . . . 29 ct.
1 kg. „ częściowo . . . 30 ct.
1 kg. „ w kostkach . . . 31 ct.
1 kg. „ w mące . . . 31 ct.

Po cenach powyższych już tylko krótki czas poleca handel

Leonarda Soleckiego

Lwów, Batorego 1. 2.

Poleca się

Tutki nieklejone

„LA COMETE“

1000 sztuk zł. 1.20,

wyrób znakomity fabryki

Braci Elster

Lwów, ul. Akademicka 1. 12.

1184

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3.

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych, stołowych,

ściennych,

schwarzwaldzkich i

podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa

pod gwarancją. 1185

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Masło ta leczy wrzodki, przyszy, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chronione, łupież i wyrzuty na czole i ciętach porosty włosów i wszelkie słabości naskórnej; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoi 2 1/2 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to:

papier

albuminowy,

celulidynowy,

ciecze, szkła,

chemikalia

i t. d.

mają na składzie

po najtańszych

cenach

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.



Węgiel kamienny



salonowy, pierwszorzędnej jakości, przewyższający bez porównania tak co do gatunku jak i ceny oferowany zwykle węgiel pruski.

Z kopalni szlaskich Arcyks. Albrechta (Fryderyka)

kostkowy, orzechowy, drobny,

kowiński, na życzenie płukany.

Zamówienia także kartą

korespondencyjną.

Skład główny:

Dworzec kolei czerniowieckiej, ulica Gródecka.

Miejsca sprzedaży:

F. M. Złotnicki, ul. Jagiellońska 1. 8,

J. Justian, ul. Krakowska 1. 1152

Zastępstwo kopalni węgla Arcyks.

księcia Albrechta (Fryderyka).



Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29,

poleca

asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rala 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych,

żelaza i drzewa.

Smole angielskie bezwodne.

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie

najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz naprawy

tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnia trwałość poręcza się.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 pre. listy hipoteczne koronowe,

4 1/2 pre. listy hipoteczne.

5 pre. listy hipoteczne premii.

4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

4 1/2 pre. listy Banku krajowego.

4 pre. listy zast. Banku krajowego.

5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego.

4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.

4 pre. pożyczkę krajową galicyjską

koronową.

4 pre. pożyczkę propin. galicyjską

5 pre. pożyczkę prop. bukowiną

4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei

państwowej

4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.

4 pre. węg. obligacje indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Eisenbahn Lemberg-Belzec (Tomaszów).

Z. 299

6868

Lieferungs-Vergebung

für 6000 Raummeter weiches und 600 Raummeter hartes Brennholz.

Obiges Brennholzquantum ist zur Hälfte in der Station Żółkiew, zur anderen Hälfte in der Station Belzec bis 31 März 1896 abzuliefern.

In den auf Grund der bei den k. k. Staatsbahnen geltenden Bedingnisse für Liefergeschäfte zu stellenden Offerten, ist die Brennholzgattung, das offerierte Quantum anzugeben und die Preise loco obiger Stationen zu stellen, sodass sind sie frankirt und versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Brennholz-Lieferung“ versehen im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I. Elisabethstrasse Nr. 9, bis längstens 15 Oktober 1895 einzureichen. Denselben ist überdies ein Vadium in Baarem oder in zum Tagescourse berechneten pupillarsicheren Wertheffekten in der Höhe von 5 Pre. des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor das ganze von einzelnen Offerten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien am 1 Oktober 1895.

Der Verwaltungsrath.